20 gr.

20 gr.

GONIEC KRAKOWSKI

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer. szp. 32 mm) 36 gr. W tekście 1 mm w 4 szpalcie (szer. szp. 69 mm) 3.— Zł. Drobne za słowo 24 gr. Pierwsze słowo tłusty druk (najwyżej 3 słowa) 40 gr.

Rok II. | Nr. 164.

Kraków, czwartek 18 lipca 1940 r.

Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. Prenumerata miesięczna 4.50 Zł., z odnoszeniem do domu 5 Zł. — Konto czekowe: Warszawa 658.

Wojna morska przybiera coraz groźniejsze rozmiary.

Niemieckie łodzie podwodne i samoloty zatopiły ponad 50.000 ton. Skuteczne naloty na brytyjskie lotniska i urządzenia portowe.

Berlin, 17 lipca. **Naczelna komenda armji niemieckiej komunikuje:**

Jedna z niemieckich łodzi podwodnych doniosła o zatopieniu 23.000 ton nieprzyjacielskiego tonażu handlowego. Druga z łodzi podwodnych zatopiła nieprzyjacielski okręt-cysternę pojemności 9.000 ton, płynący w silnie strzeżonym konwoju.

Podczas powtórzenia w dniu 15 lipca nalotu na brytyjski ruch okrętowy w kanale La Manche udało się zatopić trzy okręty handlowe pojemności łącznej 18.000 ton i uszkodzić pięć dalszych okrętów handlowych celnemi trafieniami bomb.

W ciągu dnia flota powietrzna zaatakowała brytyjskie lotniska w Pembroke, St. Athan, Plymouth i Bicester, jak również urządzenia portowe w Cardiff i Brighton oraz fabrykę samolotów w Yeowil. Bomby wywołały liczne pożary i wybuchy.

W ciągu ubiegłej nocy lotnicy brytyjscy zrzucili na szereg miejscowości w Niemczech północnych i zachodnich kilka bomb, które jednakże nie wyrządziły żadnych szkód.

Francuski kardynał podkreśla poprawne zachowanie się władz okupacyjnych i wojska.

Genewa, 17 lipca. Według wiadomości nadeszłej z Vichy, kardynał Lyonu Gerlier, który dopiero co powrócił z Paryża, podkreślił wobec przedstawicieli prasy — **wielką uprzejmość niemieckich władz okupacyjnych i poprawne postępowanie wojsk niemieckich we Francji.**

Podczas długiej podróży z Lyonu do Paryża kardynał był tylko dwa razy zatrzymany, a po pokazaniu paszportu, wystawionego przez niemieckiego komendanta Lyonu, pozwolono mu natychmiast udać się w dalszą drogę.

Ludność Paryża jest naogół zadowolona. Kardynał miał możność stwierdzić, że ludność współpracuje dobrze z niemieckiemi władzami okupacyjnemi.

Lotnictwo niemieckie dobrze się spisuje.

(=) **Rio de Janeiro,** 17 lipca. Pasażerowie przybyli do Rio de Janeiro na pokładzie angielskiego parowca „Almeda Star" oświadczyli przedstawicielom prasy, że transport konwojowany, którym jechał ich parowiec został zaatakowany w Kanale La Manche przez niemieckich lotników, którzy zatopili conajmniej dwa parowce z tego transportu, wśród nich wielki parowiec pasażerski, kursujący między Anglją a Ameryką południową. (p)

Włoski nalot na urządzenia zakładów naftowych w Haifie

Pożary widoczne są z odległości 200 km. — Włoska łódź podwodna walczy przeciwko 6 kontrtorpedowcom. — Skrócenie frontu o 300 km w Afryce wschodniej przez wspaniałą akcję włoską.

Rzym, 17 lipca. **Włoski komunikat wojenny z wtorku brzmi następująco:**

Naczelna komenda armji włoskiej komunikuje: Doniesione we wczorajszym komunikacie wojennym zatopienie kontrtorpedowca należy przypisać przypadkowemu a szczęśliwemu spotkaniu jednej z włoskich łodzi podwodnych, która podjęła walkę przeciwko 6 nieprzyjacielskim kontrtorpedowcom.

Jedna z formacyj lotniczych zbombardowała bazę operacyjną w Haifie oraz ważny punkt przemysłu naftowego. **Trafione w rozmaite składy, rafinerje i inne urządzenia, wywołując olbrzymie pożary, które obserwowano z samolotów, powracających w całości do swych punktów wyjściowych, jeszcze z odległości 200 km.**

Podczas bezskutecznego nalotu na Tobrom zestrzelono jeden brytyjski samolot. Załoga została wzięta do niewoli.

W Afryce wschodniej wojska włoskie, dzięki wspaniale przeprowadzonej akcji, obsadziły miejscowości Sukella Terkale, Tagata, Kokaiya, Dula i Danisa, przez co klin Kenyi w kierunku na Dolo w kraju Somali został usunięty i front na granicy tej kolonji został skrócony o 300 km.

Próba nieprzyjacielskiego nalotu na stanowiska włoskie w rejonie jeziora Rudolfa została odparta skutecznie przy pomocy miejscowej ludności, przyczem nieprzyjaciel poniósł wielkie straty. (p).

Operacje na morzu Śródziemnem.

Rzym, 17 lipca. Wojskowy współpracownik agencji Stefani zestawił opinję włoskich kół wojskowych o operacjach na morzu Śródziemnem, jak następuje:

1) Angielskie siły morskie na zachodniej i wschodniej części morza Śródziemnego usiłowały równocześnie zbliżyć się do wybrzeży Włoch. Zosały one zmuszone do odwrotu do Gibraltaru i do Aleksandrji. **Tem samem rozwiał się mit o hegemonji floty brytyjskiej na morzu Śródziemnem.** Wynik walk dowiódł, że Włochy, dzięki swej potędze flotowej i przewadze lotnictwa, jak i dzięki wspaniałym strategicznym pozycjom, są w stanie zamknąć centrum morza Śródziemnego.

2) Aby skutecznie obronić swe bazy w Gibraltarze i na Bliskim Wschodzie, **Anglja zmuszona jest podzielić swe siły na dwie grupy,** podczas gdy Włochy przez opanowanie cieśniny Messyńskiej i kanału Sycylijskiego mogą skoncentrować swoje siły morskie na wschodzie i zachodzie.

3) Oddziały włoskiego lotnictwa stacjonowane na Sycylji, na Sardynji oraz w Apulji **uniemożliwiają flocie angielskiej używanie Malty jako bazy,** przez co Malta stała się po większej części opustoszałą twierdzą.

4) Angielska flota wschodnia podczas swego odwrotu ku Aleksandrji **została skutecznie zbombardowana przez samoloty włoskie,** startujące z Sycylji, Libji i Dodekanezu.

5) Niemniej ciężko została dotknięta angielska flota zachodnia. Okręt „Hood" musiał zmniejszyć po atakach swoją szybkość z 31 na zaledwie 8 mil morskich, co już samo potwierdza jak wielkich musiał doznać uszkodzeń.

6) Angielskie eskadry nie mogą zarówno ze wschodu jak i zachodu zbliżyć się do centrum morza Śródziemnego, nie będąc dostrzeżonemi przez włoski wywiad morski i powietrzny. **Jakakolwiek niespodzianka jest tem samem niemożliwą.** Pozatem **Anglja nie dysponuje na morzu Śródziemnem żadnemi dokami, a więc nie ma możności naprawiania uszkodzonych okrętów.**

Można zatem stwierdzić, że pierwsze operacje, które przeprowadzono z największą energją, pokazały, iż **angielskie panowanie nad morzem Śródziemnem jest problematycznem** i że angielska flota nie może bezkarnie opuścić swoich kryjówek w Gibraltarze i Aleksandrji. (p)

Straty Anglji w bitwie na morzu Śródziemnem.

Rzym, 17 lipca. Wydany we wtorek komunikat głównej kwatery włoskiej wykazuje w całej pełni, jak wielkie straty poniosła marynarka angielska w wielkiej bitwie morskiej na morzu Śródziemnem pod wpływem bomb włoskiego lotnictwa.

Według tych doniesień, **największy pancernik świata „Hood" został trafiony trzema bombami,** które ugodziły w górną wieżą na tylnym pokładzie, w stanowisko ciężkiej artylerji i stację pomiarową. **Lotniskowiec „Arc Royal" został trafiony bombą, która uszkodziła prawy bok okrętu i zniszczyła 7 samolotów.** Lotniskowiec „Eagle" wykazuje na przedniej części okrętu wielką dziurę.

Ogólnie podaje się jako straty nieprzyjaciela: **1 kontrtorpedowiec i parowiec transportowy zostały z całą pewnością zatopione, 2 okręty pancerne, 4 krążowniki, 2 lotniskowce i 2 kontrtorpedowce zostały bardzo poważnie uszkodzone skutkiem wielokrotnych trafień, 12 samolotów zostało zestrzelonych, a 10 zostaało zniszczonych względnie uszkodzonych na pokładach lotniskowców.**

Pięć ataków powietrznych na Gibraltar.

(§) **Madryt** (17 lipca. **Jak donosi korespondent madryckiego dziennika „Informaciones" z La Linea w niedzielę przeleciały nieznane samoloty pięciokrotnie nad Gibraltarem i zrzuciły liczne bomby na twierdzę oraz na okręty, stojące w porcie.**

W Gibraltarze panuje wśród ludności silne podniecenie, przyczem z powodu powrotu z Maroka ewakuowanych, ludność Gibraltaru jest obecnie równie liczna, jak dawniej. Korespondent stwierdził naloty powietrzne naocznie. (p)

Paryż jedyną siedzibą rządu francuskiego.

Zrezygnowano z Wersalu.

Vichy, 17 lipca. **Według zgodnych informacyj kół politycznych rząd francuski zrezygnował z planu przeniesienia się do Wersalu.**

Koła te zapewniają, że po ukonstytuowaniu się nowych ministerstw i z uwagi na ogromny zasięg problemów, które stoją przed rządem francuskim, rozdzielenie gabinetu od ministerstw jest niemożliwe i dlatego wchodzi pod uwagę jedynie całkowite przeniesienie personalu ministerstwa wraz z rządem tylko do Paryża.

Bezpośrednie przygotowania przełożenia siedziby rządu przeprowadza pełnomocnik rządu francuskiego przy wojskowym niemieckim zarządzie miasta Paryża ambasador Leon Noel. Panuje tu przekonanie, że marszałek Petain i jego współpracownicy udadzą się w podróż do Paryża już w piątek lub w sobotę.

Ostra krytyka amerykańska przewrotnego systemu w Anglji.

(::) **Nowy Jork,** 17 lipca. Czasopismo tygodniowe „Social Justice" wystąpiło z ostrym atakiem przeciwko najwyższej warstwie społeczeństwa brytyjskiego, która obecnie posyła swoje dzieci w bezpieczne schronienie do Ameryki.

Podczas kiedy dzieci angielskich robotników wystawione są na ataki bombowe, stając się ofiarami akcji angielskich potentatów finansowych i różnego typu imperjalistów, to równocześnie przewrotna brytyjska mafja giełdziarzy, myśląca tylko o ratowaniu samych siebie, wysyła wyłącznie swoje dzieci na wszystkich okrętach, jakie tylko stoją do dyspozycji. Te okręty, jakie jeszcze pozostały wolne, służą do transportów sztab złota i koni wyścigowych. (p.)

Jak gospodarowali Anglicy w Belgji.

(!!) **Genewa,** 17. lipca. **W wielu wypadkach wojska nieprzyjacielskie w Belgji i Francji używały kościołów jako wojskowych punktów operacyjnych lub też w czasie operacyj wojskowych nie miały żadnych względów na domy Boże.**

I tak proboszcz w Deynze, miejscowości, położonej na południowy wschód od Gandawy, oświadczył, że **żołnierze belgijscy w piątek 24 maja bez żadnego uzasadnionego powodu wysadzili w powietrze jego kościół przy pomocy 10 kg dynamitu.** Proboszczowi dano tylko 20 minut czasu na przeniesienie w bezpieczne miejsce najcenniejszych przedmiotów. **Wiele wartościowych zabytków zostało zniszczonych.** Na prośbę proboszcza o oszczędzenie kościoła belgijscy żołnierze odpowiedzieli mu, że wykonują tylko swoje zadanie, a rozkaz otrzymali z innej strony. **Polecenie zburzenia kościoła wydali Belgom Anglicy.** (p)

Generalissimus bułgarski zwiedza front zachodni.

(§§) **Berlin,** 17 lipca. Generał piechoty w stanie spocz. **Szekoff,** który w czasie wojny światowej był **naczelnym wodzem bułgarskich sił zbrojnych** i odznaczony został za swe zasługi orderem Pour le merite, na zaproszenie naczelnego dowódcy armji niemieckiej **udał się na front zachodni, celem zwiedzenia pól bitew we Francji, Holandji i Belgji.** W jego towarzystwie znajdują się pułkownik bułgarskiego sztabu generalnego **Popoff** i niemiecki attache wojskowy przy niemieckiem poselstwie w Bułgarji, podpułkownik **I. G. Bruckmann.** (p)

Jugosławja obsyła niemieckie Targi Wschodnie.

(!) **Królewiec,** 17 lipca. Wśród krajów południowo-wschodniej Europy, które biorą udział w 28 niemieckich Targach Wschodnich od 11 do 14 sierpnia w Królewcu, wystąpi po raz pierwszy z własną wystawą swych wyrobów Jugosławja, której gospodarcza wymiana towarowa z Niemcami stale się zwiększa.

W tej zbiorowej wystawie wystawione będą na pokaz eksponaty przedsiębiorstw przemysłowych z dziedziny narodowego rękodzieła jugosłowiańskiego, jak ręcznie tkane dywany, wyroby ze skóry, bośniackie wyroby z miedzi itd. (p.)

Węgierska mniejszość przyłącza się do rumuńskiej partji narodowej.

Bukareszt, 17 lipca. Według urzędowego okmunikatu w poniedziałek doszło do spotkania przywódców węgierskiej grupy narodowościowej w Rumunji hr. Mikołaja Banffy'ego, senatora Elemera Gyarfasa i dr. Imre Miko z generalnym sekretarzem partji narodowej Wiktorem Moldowanem.

Na zebraniu tem omawiano w największej zgodzie problem przyłączenia się węgierskiej mniejszości do partji narodowej oraz ustalono tekst oficjalnej deklaracji, która zostanie opublikowana przez węgierską mniejszość.

Z dnia na dzień

Kraków, 17 lipca.

Anglja odczuwa wojnę na własnej skórze.

Każdy uważny czytelnik dzienników musiał już zauważyć, że działalność niemieckich i włoskich sił powietrznych i morskich, po zakończeniu operacyj przeciwko Francji, zwróciła się obecnie ze wzmożoną siłą przeciwko Anglji. Niemieckie i włoskie komunikaty wojenne donoszą codziennie o zatapianiu brytyjskich okrętów wojennych i handlowych, oraz o bombardowaniu angielskich portów, centrów przemysłu zbrojeniowego i baz flotowych.

Najbardziej zdumiewającem w tej całej akcji jest to, że nie ogranicza się ona tylko do małego obszaru, lecz prowadzona jest w tej samej mierze tak przeciwko wyspie brytyjskiej, jak i na morzu Śródziemnem i na wszystkich oceanach.

Ruch okrętów w tak zwykle ożywionym Kanale La Manche, oraz w portach południowego i zachodniego wybrzeża Wielkiej Brytanji kurczy się coraz bardziej. Na morzu Śródziemnem flota brytyjska ma przeciwko sobie przeważające siły włoskiej marynarki wojennej i lotnictwa. Straty brytyjskiej floty bojowej są poważne.

O handlowej komunikacji morskiej na terenie morza Śródziemnego Anglja nie może w dzisiejszych warunkach nawet marzyć. Jest ona zmuszona przeprowadzać dowóz koniecznych artykułów ze swoich kolonij i dominjów długiemi linjami morskiemi naokoło Afryki. Jest to równoznaczne przy zmniejszonym tonażu i znacznem przedłużeniu dróg, z dalszem zaostrzeniem blokady, prowadzonem przeciwko Anglji.

Ministrowie brytyjscy usiłują codziennie bombastycznemi mowami osłabić skuteczność ciosów, zadawanych Anglji, ale nieliczni pozostali jeszcze w Anglji korespondenci neutralnej prasy zagranicznej malują w swoich sprawozdaniach prawdziwy obraz sytuacji i piszą coraz częściej o brakach najważniejszych surowców.

Wskutek ewakuacji ludności cywilnej z terenów nadbrzeżnych, pospiesznego fortyfikowania niektórych punktów, oraz wysłania za morze brytyjskiego skarbu państwa, klejnotów koronnych i archiwów, chaos wzrasta do niebywałych rozmiarów.

Brytyjski punkt operacyjny na morzu Śródziemne, Gibraltar stał się celem wielokrotnie powtarzanych ataków i już dzisiaj w kołach angielskich liczą się poważnie z tem, że trzeba będzie oddać Gibraltar. Również baza flotowa, wyspa Malta przedstawia się dzisiaj raczej jako stos gruzów, niż jako ufortyfikowany punkt operacyjny.

Brytyjska flota śródziemnomorska operuje dość chaotycznie i nieustannie poszukuje jakiegoś miejsca schronienia w jednym z bardziej odległych portów.

W ostatnich czasach powtarzały się wypadki rozbijania i niszczenia brytyjskich statków handlowych i transportów konwojowych zarówno na Atlantyku, jak i na wodach szerokich oceanów. Stąd jasny dowód, że mocarstwowe stanowisko Anglji na morzach uważać należy za skończone, oraz że niemieckie i włoskie siły morskie i powietrzne są w stanie przeprowadzać operacje tam, gdzie zachodzi potrzeba i gdzie uważają to za stosowne.

W związku z tem na podkreślenie zasługuje fakt, iż brytyjska marynarka i flota powietrzna od dłuższego już czasu nie są w stanie gdziekolwiek stawiać rzeczywistego oporu. Za wyjątkiem napadu na francuską flotę na wodach Oranu wojska brytyjskie nie odważyły się nigdzie przystąpić do ataku i stale pozostają w akcji defenzywnej.

Jedynie w nocy odważają się brytyjskie samoloty dokonywać nalotów nad terytorjum Niemiec, względnie Włoch. W tych wypadkach chodzi brytyjskim lotnikom jedynie o to, aby możliwe jak najspieszniej pozbyć się ładunku bomb i natychmiast zawracać. Nawet niefachowiec zdaje sobie całkowicie sprawę, iż przy tego rodzaju atakach nie może być mowy o sukcesach.

Jak to raz po raz stwierdzają bawiący w Niemczech i Włoszech sprawozdawcy zagraniczni, brytyjskie ataki bombowe są nadal bezskuteczne i tylko przypadkowo udaje się osiągnąć cele, które z punktu widzenia wojskowego nie przedstawiają żadnego znaczenia a wyrządzają jedynie szkody ludności cywilnej.

W kołach niemieckich i włoskich mówi się wyraźnie, że zwrócona przeciw Anglji akcja nie posiada znaczenia rozstrzygającego. Naród angielski będzie mógł jednak mieć okazję przekonania się, co go niebawem może czekać.

Hiszpanja zrywa stosunki z Chile.

Madryt, 17 lipca. Rząd hiszpański ogłosił w urzędowej nocie zerwanie stosunków z Chile.

Fakt ten został umotywowany tem, że Chile przez swój rząd frontu ludowego użycza stale poparcia zdrajcom hiszpańskiej ojczyzny i stale zajmuje nieprzyjazne stanowisko wobec nacjonalistyczno-hiszpańskiego rządu.

Stan osiągnął swój punkt kulminacyjny w dn. 27 czerwca, kiedy to na największym placu w Santiago de Chile, w obecności prezydenta państwa wielu mowców wygłosiło mowy, podburzając w brutalny sposób przeciwko Hiszpanji i jej szefowi gen. Franco.

Na przedstawienie ze strony rządu hiszpańskiego odpowiedziano wykrętami. **Z tego też powodu rząd hiszpański uważał się zmuszonym do zerwania wszelkich stosunków z Chile, odwołania wszystkich swych dyplomatycznych i konsularnych przedstawicieli oraz do wręczenia p. Vergerze, chilijskiemu przedstawicielowi dyplomatycznemu w Madrycie, jego paszportów.**

Przed bramami Anglji.

Kraków, 17 lipca.

Wobec tego, że obecna wojna zredukowała się ostatnio do walki między Niemcami a Anglją, warto przypomnieć **dzieje wielkiego Korsykanina Napoleona I i jego zapasów z Wielką Brytanją.** Był on pierwszym obok Fryderyka Wielkiego i innych królów pruskich, który zdemaskował politykę angielską. Był on też jedynym, który mógł wtedy ugodzić Anglję w najczulsze jej miejsce, a mianowicie **w samą Zieloną Wyspę.**

„Pobożny, wolny i monarchistyczny“ naród wyspiarski przyglądał się zupełnie bez zainteresowania gdy wszystkie państwa kontynentalne zorganizowały się, by zmusić Francję rewolucyjną po nieudałej ucieczce Ludwika XVI do tego, aby „król francuski był w stanie w pełnej swobodzie umocnić podstawy monarchistycznych rządów“. W chwili jednak, gdy narodowy Konwent francuski wydał dekret, mocą którego, na podstawie naturalnego uprawnienia, ogłoszono otwarcie Skaldy i gdy flota francuska wpłynęła na rzekę a francuskie wojska lądowe rozpoczęły oblężenie Antwerpji, **przypomniała sobie Anglja swoje monarchistyczne tradycje i poczęła wzywać całą Europę do walki przeciwko Francji** celem ukarania królobójstwa i zbrodni rewolucyjnych. W ten sposób rozpoczęła się **wojna handlowa przeciwko Francji,** a angielscy historycy opierają się na tem, aby ogłosić Anglję „oswobodzicielem Europy“, który uwolnił ją od Napoleońskiego jarzma.

Wynikałoby z tego twierdzenia, że Anglja zwalczała Napoleona, zanim jeszcze jeszcze wystąpił na widowni politycznej. Natomiast Anglicy wprowadzili od początku wojnę morską, wplątali w wojnę lądową daleko jeszcze krwawszą, narody kontynentu Europy, obiecując za to finansową pomoc, która częściej bywała obiecywana jak dotrzymywana. Właściwym celem tego postępowania była chęć zniszczenia przemysłu krajów europejskich, a przez to samo również i handlu. Wojna gospodarcza została wtedy tak obmyślona i przeprowadzona jak to odpowiadało brytyjskim koncepcjom aż do roku 1916: **nieprzyjaciel miał być wygłodzony.** Nęcono neutralnych i zmuszano ich do wzięcia udziału w blokadzie. Wszystko działo się tak, jak to i dzisiaj się powtarza.

Anglja była głęboko oburzona tem, że nie chciano odnowić korzystnych dla niej traktatów handlowych, to też naród brytyjski **począł ogłaszać „świętą wojnę za wolność Europy“** i wojnę przeciwko bonapartyzmowi. Również Chamberlain wypowiedział w dniu 3 września 1939 „hitleryzmowi“ wojnę.

Anglja stała się przez konsekwentnie przeprowadzone korsarstwo panią wszystkich mórz. Wiedząc, że niema czasu na zbudowanie odpowiedniej floty, równej flocie angielskiej, **zdecydował się Napoleon zaryzykować uderzenie na Morzu Śródziemnem.** W ten sposób chciał złamać blokadę i uderzyć w drogi morskie Anglji. Egipska jednak wyprawa spaliła na panewce, a admirał Nelson pobił flotę francuską pod Abukir. Nawet jednak po przygodzie egipskiej **postanowił Napoleon nie zmieniać swojej antyangielskiej polityki,** to też nie dał się zmylić żadnej z angielskich sztuczek. Z drugiej jednak strony wiedzieli dobrze Anglicy, że silna na morzu Francja spowodowałaby koniec panowania angielskiego, to też nie pozostawili temu krajowi spokoju. **W ten sposób doszło wkońcu do skrystalizowania się napoleońskiego projektu zniszczenia Anglji na jej własnej ziemi.** Napoleon począł przygotowywać to uderzenie w najwyższym jak na owe czasy rozmiarze i stylu. Wiemy, że kazał on zbudować w Boulogne olbrzymie płaskie łodzie, służące jako transportowce. Ale bitwa pod Trafalgarem zniszczyła ostatnie siły Francji. Wprawdzie jest w powiedzeniu Napoleona, że sześciogodzinne panowanie nad kanałem La Manche zrobiłoby go panem świata — dużo przesady, ale tkwi w niem również ziarnko prawdy. Pozatem możnaby wątpić w możność lądowania na wyspie, gdyż flota ówczesna była uzależniona od wiatru i pogody, a szybkość jej znikoma jak również zasięg armat bardzo niewielki.

Dzisiaj stosunki się zmieniły: flota angielska znalazła **poważnego nieprzyjaciela w samolocie.** Niezależnie od tego nie należy nie doceniać floty niemieckiej, co poznali Anglicy od początku wojny. Trudno dzisiaj przepowiedzieć rozwój walki z Anglją.

Zapewnie niedługo potrwa, że bardziej powołani zanotują te wypadki w swych kronikach.

Gwałtowny koniec wielkiej karjery Napoleona **spowodowany był przedewszystkiem niemieckiem powstaniem,** a wojskowe załamanie się Francji nastąpiło przez fałszywą politykę wielkiego Korsykanina.

Wiara jego w trwałość zdobyczy była omyłką, **dowództwo zaś niemieckie w przeciwieństwie do Napoleona nietylko rozpoznało nieprzyjaciela, ale umie go zwalczać.**

Bw.

Wprowadzenie stanu wyjątkowego w całej Anglji.

Sztokholm, 17 lipca. Według doniesień dziennika „Nya Daglight Allehanda“ w całej Anglji ma obecnie obowiązywać prawo wojenne. Rząd zażądał we wtorek odpowiednich w tym kierunku pełnomocnictw. W całym kraju mają być zaprowadzone sądy wojenne, które będą zasądzały natychmiast wszystkie osoby, które przekroczą zarządzenia wyjątkowe.

Jak donosi dalej pismo szwedzkie, w poniedziałek skazano na 4 tygodnie więzienia pewnego pastora za to, że kazał bić w dzwony kościelne w niedzielę. Przekroczył on tem samem zarządzenia wyjątkowe, według których bicie w dzwony może nastąpić jedynie wtedy, gdy pojawią się oddziały wojsk spadochronowych. Znaczna ilość osób została pociągnięta do odpowiedzialności w ciągu ostatnich 48 godzin, ponieważ przekroczyły one zakaz milczenia.

Interwencja władz nie spowodowała wcale w Londynie uspokojenia, lecz przeciwnie wzmogła zdenerwowanie. Projekt rządowy rozciągnięcia prawa wojennego na cały kraj spotkał się częściowo z ostrą krytyką.

„News Chronicle“ pisał we wtorek, że tem samem odebrano ostatnie prawa, jakie przyznawała każdemu obywatelowi państwa konstytucja. Powstanie tem samem niebezpieczna sytuacja, gdy rząd zawiesi sądy cywilne i zastąpi je sądami wojennemi. Naród musi być zabezpieczony przeciwko takiej ewentualności, gdy rząd będzie działał wbrew interesom narodu. **Niema nic niebezpieczniejszego, jak samowola rządu i uciskanie praw obywateli państwa.**

Krytykuje się dalej rząd z powodu braku metali, który daje się odczuwać w przemyśle zbrojeniowym. „Nya Daglight Allehanda“ pisze, iż wszystkie dzienniki, od „Times'a“ począwszy, a na komunistycznym „Daily Worker“ skończywszy, domagają się skonfiskowania wszystkich zapasów aluminium, znajdujących się w Anglji. Z projektu tego wynika, że dobrowolna zbiórka aluminium, zorganizowana przez ministra produkcji lotniczej lorda Beaverbrooka zakończyła się niepowodzeniem.

Anglja zaprowadza „żelazne porcje“.

Sztokholm, 17 lipca. „Nya Daglight Allehanda“ donosi z Londynu, że standardowe obiady w londyńskich restauracjach zostały jeszcze bardziej uproszczone.

Ministerstwo aprowizacji rozpoczęło — wraz z właścicielami hoteli i restauracyj, nową kampanję, aby zrównać jadłospisy pierwszorzędnych hoteli z najskromniejszemi jadłodajniami. Coraz częściej mówi się o wprowadzeniu „żelaznych porcyj“.

ST. KRASIŃSKI (Kraków).

„JEGO IDEAŁ...“

HUMORESKA.

Łódka popychana miarowemi uderzeniami wioseł pruła wartko srebrzystą toń Wisły. Ociekający kroplami potu pan Janek — gorąc bowiem był niemal tropikalny — ciężko sapiąc, wiosłował zawzięcie.

Lipiec srożył się niemiłosiernie, trzydzieści ośm stopni na termometrze nie robiło już na nikim specjalnego wrażenia, a ludziska, rozstapiający się z upałów, chadzali krokiem wolnym, z mdłem spojrzeniem i zrezygnowanem wzruszaniem ramion.

„Per aspera ad astra“ — mruczał od czasu do czasu Janek, zwilżając dłonią, pełną zaczerpniętej wody, swą spaloną na złoto twarz, sapiąc i dysząc potężnie, ale z uśmiechem na ustach i radością w dużych niebieskich oczach.

„Dla Ciebie...“ — szeptał upojną intonacją głosu, obcierając przedramieniem zroszone czoło, rytmicznie zginając nogi w kolanach, gdy siodełko z wózkiem przesuwało się ku nieruchomo wspartym stopom.

Zamkowy zegar wydzwonił godzinę dwunastą.

Dziób łodzi dosięgnął właśnie filarów mostu dębnickiego — gdy uszu Janka dobiegło zgóry wołanie, skierowane ku niemu:

— Janek! Janek! Stop!

Janek przytrzymał wiosła tuż nad zwierciadłem fali i zadarł głowę ku górze.

Z mostu spoglądała ku niemu rozradowana twarz jego przyjaciela Henryka.

— Wiosłuj do brzegu od strony Dębnik! Zaczekaj na mnie — posłyszał Janek, tracąc z pola widzenia Henryka, ponieważ łódź wpłynęła już pod przęsła mostu.

— Opowiem mu o mojem szczęściu... — błyskawicznie pomyślał Janek, — kierując równocześnie łódź ku brzegowi, z którego zbiegał już Henryk.

— Serwus Janek! Daj pyska! Rok przeszło nie widzieliśmy się. Ależ człowieku! Opaliłeś się na Afrykanina! Niech cię uściskam! — I Henryk wskoczywszy do łódki wziął w objęcia opalonego wioślarza.

— A gdzież ciebie nosiło od roku Heńku? — padły nareszcie pierwsze słowa Janka, gdy Henryk wypuścił go ostatecznie z uścisków.

— A gdzieżby? Siedziałem z żoną w Warszawie. Po długich staraniach dostałem tam zajęcie w branży handlowo-eksportowej i wynieśliśmy się tam wtedy. Trzeba było pożegnać kochany Kraków, jak się to śpiewa „dla chleba, Panie, dla chleba“.

— A ja cię teraz zapytam również słowami tej samej piosenki: „Góralu, czy ci nie żal?...“

— Dziecinny jesteś Janku — roześmiał się Henryk. — Trzeba było żyć. Sentymentem nie nakarmisz żony i syna. A tutaj praca nie trafiała mi się jakoś.

— To i syna już masz? No, no, pogratulować trzeba poważnemu małżonkowi i ojcu rodziny. A cóż tu robisz u nas?

Jesteśmy w odwiedzinach u matki żony. Wczoraj dopiero przyjechaliśmy. Pewnie z jaki tydzień zabawimy w Krakowie — — a później do roboty znowu! Jak się ma obowiązki — to nie tak jak ty — — wolny, swobodny, nie obarczony nikim i niczem.

— No, no, nie rób mi docinków. Coprawda przegrałem dawny nasz zakład. — — Ty ożeniłeś się wcześniej, atoli i ja jestem na najlepszej drodze do podążenia w twe ślady.

— Nie może być? To i ja składam gratulacje — — A kiedyż ślub? Nie omieszkam przysłać ci życzeń!

— Ślub, to widzisz — — nie wiadomo nic jeszcze — — Ona taka słodka — — taka naiwna — — nieśmiała. — — Taka niewinna i dziewicza. — — Ideał, powiadam ci! — — Ach! Jak ja ją kocham!!

I Janek gwałtownym ruchem wioseł o mało nie wrzucił w wodę Henryka.

— Uważaj-że, bo mnie utopisz jeszcze. Wiesz, że pod Norbertankami są wiry. — Bierz-no bardziej w prawo. Nie pamiętasz? Akurat w tem miejscu ledwie wyciągnęliśmy Leosia — — Było to zdaje się w szóstej klasie. — —

— Uhm — mruknął pan Janek, robiąc wściekle wiosłami — pamiętam. Mówię ci, ideał, nie kobieta. — — Co za serce. — — Paka wzniosła dusza. — — Co za złoty umysł — — kryształowy charakter. — — Jedyna córka, bogobojne dziecko i pociecha rodziców.

— Gdzież poznaliście się? — badał Henryk.

— My? — Janek nadał łódce szaleńczy pęd, robiąc wiosłami aż mu kości w stawach trzaskały. — My? — Powtórzył z rozmarzeniem pytanie — nad wodą — — nad Wisłą — — na Bielanach. Ach — — co za oczy — — usta — — kibić. Całość warta dłuta Fidiasza! A jaka skromna i niewinna? — —

— Ależ do djaska, kto ona? — Zniecierpliwił się Henryk. Piejesz od godziny hymny pochwalne, a ja nic nie wiem z tego. Gdzie mieszka? Pracuje? Siedzi przy rodzicach? Co oni za jedni? Mów-że mi człowieku u licha!

Janek brawurowo uderzył wiosłami w wodę. Potop piany spadł na garnitur Henryka.

— Szczęśliwy jestem! Słyszysz? Szczęśliwy! — skandował radośnie Janek, robiąc z furją wiosłami. — Za chwilę sam się przekonasz. Zobaczysz ją, ocenisz, poznasz i pozazdrościsz mi! Dwa razy w tygodniu widzimy się. Czeka na mnie nad wodą. W gorsecie w krakowskim stroju. — — Idziemy w pola — — marzyć, śnić. — — Znamy się od miesiąca. — — Mieszka koło Bielan. — — Mają tam domek. — — Marysia. — — Kochanie moje. — — Jedynaczka. — — Proste to i jak złoto szczere. — — Niewinne i bez obłudy. — — Maleństwo.

— Wieśniaczka? — z nietajonem zdumieniem zapytał Henryk.

— Z krwi i kości! Różna od miejskich swych sióstr, prawa, szczera, niezepsuta życiem — perła, powiadam ci. Nie lalka, nie nowoczesna panna z towarzystwa z wyrafinowaną kulturą 20-go wieku! To djament czystej wody! Moja Marysia! O!! Popatrz! Stoi nad wodą — — tu poznaliśmy się i pokochali. — — Mój ideał!

Łódka uderzyła o brzeg i Janek żwawo wyskoczył, podając rękę przyjacielowi.

— Marysia! — — Pełen zdziwienia okrzyk wyrwał się z krtani Henryka.

— O jej! — odwzajemniła się wykrzyknikiem pani serca Janka.

Mignęła tylko jej sukienka z wstążkami i już jej nie było nad brzegiem.

— Widziałeś? — z rozkosznem drżeniem głosu zapytał Janek — jaka wstydliwa? Prawda?

— Owszem... — podnosząc chusteczkę do czoła, odparł Henryk... — Szkoda, że uciekła. Po tak długiem niewidzeniu się, nieszczególnie mnie jakoś przywitała... ten twój ideał...

— Niby... Półtora roku temu była za mamkę do naszego Jędrusia...

Janek jęknął tylko złowrogo i znalazłszy się jednym skokiem w łódce, począł ją z głuchą pasją demolować.

Z nieba lał się słoneczny, [illegible]

Japonja wczoraj i dziś.

Kraków, w lipcu.

Nie było jeszcze, o ile wiadomo, przykładu w historji, żeby naród posiadający własną zupełnie rozwiniętą cywilizację, zastosowaną do charakteru narodowego, wyrzekł się jej odrazu, dla przyswojenia sobie zwyczajów i urządzeń narodów, którym dotąd zabraniał wstępu do swego kraju. **Ten fakt jedyny w dziejach zdarzył się, a jego ewolucja trwa dotąd na krańcach Wschodu.**

Ze wszystkich narodów, żyjących poza granicami Europy, jedni

tylko Japończycy przyjęli dobrowolnie cywilizację Zachodu

i usiłują przyswoić sobie wszystkie jej zdobycze materjalne i moralne. Nie postradali oni — jak tyle innych narodów — niepodległości narodowej i nie przemoc narzuciła im obyczaje zwycięzców, ani wpływ obcej religji nie skupił ich pod sztandarem nawracających. Niezależni pod względem politycznym i religijnym, weszli jako dobrowolni uczniowie, a nie jako poddani w świat europejski, z którego czerpią pojęcia i biorą zwyczaje.

Japonja została odkryta w r. 1542 przez portugalskiego awanturnika Fernanda Mendeza Pinto.

Broń, jaką nosili Mendez Pinto i jego towarzysze obudziła zdumienie i podziw Japończyków. Jako dowód ich inteligencji i daru naśladownictwa, który zachowali do obecnej chwili i który jest jednym z wybitnych rysów ich charakteru, Pinto przytacza fakt, że w chwili jego wyjazdu, było w kraju już 600 strzelba, a gdy przybył tam po raz drugi w roku 1556, **wszystkie miasta były już zaopatrzone w taką samą broń.**

Japonja stała się otwartą dla obcokrajowców dopiero od roku 1854 i od tej chwili zaczyna się w szybkiem tempie jej **reorganizacja i przebudowa.** W tej robocie przebudowywania państwa wzięły udział wszystkie ludy Europy. Anglicy kierowali urządzeniem linij telegraficznych, budową dróg żelaznych i latarni morskich, które oświetlają dziś wybrzeża Japonji i nie ustępują w niczem latarniom innych krajów; Amerykanie kierowali próbami kolonizacji; Holendrzy robotami kanalizacyjnemi.

Niemcy objęli kierownictwo szkoły lekarskiej i różnych fabryk metalurgicznych.

Francuzom powierzona została organizacja armji japońskiej.



Kulisi, ciągnący lekkie pojazdy, zwane rikszami.

Rząd japoński zajmował się najdrobniejszymi szczegółami. Wydał np. rozkaz obcinania warkoczy, jakie nosili Japończycy i zalecał surowo merom miast prowincjonalnych zaopatrzyć się w nożyce dla obcinania bez miłosierdzia tych warkoczy opornym.

Jeżeli chodzi o **nazwę „Japonja"**, jaką posługują się Europejczycy, to jest ona jak łatwo poznać **przekręceniem wyrazu Nippon, dokonanem przez Portugalczyków, a przejętem przez Holendrów.** Dla mieszkańców Zachodu Nippon oznacza poprostu jedną z wysp państwa japońskiego. — Sami Japończycy nazywają swą ojczyznę „Krajem Wschodzącego Słońca". Słońce więc znajduje się w herbie państwa i zazwyczaj na znaczkach pocztowych.

Japonja obejmuje **ogromną ilość drobnych wysepek.**

— — — — — — — —

Stolicą państwa jest **Tokio, liczące około 6 miljonów mieszkańców, równe co do powierzchni Paryżowi.** Znakomity port dla stolicy tworzy Jokohama. **Osaka** jest jednym z trzech miast cesarskich i zajmuje w państwie drugie miejsce pod względem ludności (3 miljony). Miasto to słynie nietylko z handlu ryżem, rybami i drzewem, ale i z fabrykacji wachlarzy, której jest głównym ośrodkiem, a wytwarza ich około 5 miljonów rocznie. Miasto **Kioto,** dawna stolica jest niby Wersalem Japonji z drzewa. **Nagasaki** słynie z budowy maszyn i doków okrętowych, a miasto Kobe jest największym portem Japonji.

Japonja liczy 28 miast z ludnością ponad 100.000.

Państwo to należy do krajów najgęściej zaludnionych, bo średnio na jeden km. kw. przypada 171 mieszkańców, a w niektórych gęsto zaludnionych okręgach liczba ta waha się od [illegible] do [illegible].

Dziś Japonja liczy 70 miljonów mieszkańców, a z kolonjami, jak Sachalin, Korea, Formoza i t. d. **okrągło 100 miljonów.** Prawie 60 procent ludności zajmuje się rolnictwem, choć lasy pokrywają niemal połowę powierzchni.

W związku z częstemi trzęsieniami ziemi (ponad 500 wstrząsów rocznie) oraz brakiem kamieni, a wielką obfitością lasów, domy buduje się przeważnie z drzewa, bambusu i papieru. Kilkanaście lat temu w czasie wielkiego trzęsienia ziemi (1. IX. 1928 r.) **Jokohama i Tokio uległy zniszczeniu.** Z górą 30.000 domów zostało zburzonych a liczba ofiar ludzkich przekroczyła 200.000.

Na terenie Japonji jest około 200 wulkanów (z czego 54 czynne), dzięki którym jest **wiele gorących źródeł.** Wulkany, któremi Japonja jest zasłana wpłynęły dobitnie i na ukształtowanie się samego życia. Olbrzymem wśród wulkanów jest **Fudżijama,** wysokości 3845 m. górujący nad częścią wyspy Hondo. Według podania wulkan ten miał wyróść w ciągu jednej nocy. **Straszny jego wybuch miał miejsce w roku 1707 i trwał prawie dwa miesiące.**

Tradycyjną suknią japońską jest noszone tak przez mężczyzn, jak i kobiety **obszerne kimono,** którego rękawy służą za kieszenie. W niem też Japończyk ukrywa ćwiartki papieru, które zastępują mu w zupełności chustki do nosa. W dawnych czasach (od XII wieku) istniał zwyczaj, że dziewczęta japońskie, **wychodząc zamąż, czerniły sobie zęby i goliły włosy,** co miało świadczyć o tem, że rezygnują z uciech życia. Do ciekawych zwyczajów niegdyś praktykowanych należał ten, że Japończykowi, zmarłemu poza miejscem urodzenia, **wyjmowano zęby, aby je pogrzebać w stronach rodzinnych.** Obfitość deszczów i stąd stała wilgotność ziemi, powoduje konieczność używania specjalnego obuwia, a więc bądź sandałów drewnianych, bądź sporządzonych ze słomy ryżowej.



Tokio: Widok części miasta z lotu ptaka, odbudowanej po katastrofie z r. 1923.

Japończycy są niezmiernie czułymi na punkcie czystości.

Codziennie więc zażywają gorącej tradycyjnej kąpieli (około +45 st. C), przyczem masaż stanowi jej zwykłe dopełnienie. Co się tyczy zalet moralnych, to Japończyk jest inteligentny, odważny, pracowity, rzutki, cierpliwy, wstrzemięźliwy, wesoły i żartobliwy, lubi żarty i śmiech jak dzieci, a przedewszystkiem dba o porządek i czystość. **Obdarzony jest przytem wielką zdolnością naśladowania, lecz niema rozwiniętego daru wynalazku.**

Ryż stanowi główną potrawę japońską i jest podstawowem daniem. Ponadto w każdym domu jest każdej chwili do dyspozycji gorąca woda na herbatę, która jest zwykłym napojem. Ulubioną przez mieszkańców jarzyną, jest długa biała rzodkiew, którą podają do każdego prawie dania.

W społeczeństwie japońskiem uczucie honoru było bardzo wygórowane, a szabla dopełniała z zasady codziennego stroju i była wielce ceniona. Zrujnowany arystokrata sprzedawał raczej wszystko, ale nigdy nie pozbył się szabli odziedziczonej po przodkach. **Powiedzieć szlachcicowi japońskiemu, że broń jego jest wadliwa, równało się obeldze.** Przelewanie krwi bądź własnej, bądź cudzej nie przerażało bynajmniej Japończyków i to wyjaśnia dlaczego zakorzenił się zwyczaj **samobójstwa, właściwy narodowi japońskiemu t. zw. harakiri.** Historja podaje, że już w roku 310 po narodzeniu Chrystusa, następca tronu Waka-Irakko rozpłatał sobie brzuch, by zapewnić tron bratu. Częstokroć skazany na śmierć podejmował się sam wykonać wyrok, a rząd czynił z tego samobójstwa rodzaj przywileju. Arystokrata uważał za łaskę, gdy mógł sobie sam śmierć zadać, podobnie jak w dawnej Europie szlachcica ścinano, a nie wieszano.

Najbardziej rozpowszechnioną religją jest buddaizm, który odpowiada usposobieniom ludu. W miastach japońskich świątyń jest bardzo dużo, a cyfry ich idą w setki i tysiące. **W III wieku naszej ery, rozpowszechniła się w Japonji filozofja Konfucjusza.** Przepisy Sokratesa chińskiego okazały się jednak dostępnemi tylko dla nielicznych umysłów wyższych i nie stały się udziałem szerokiego tłumu. Świątynie japońskie budowane są zawsze wśród zieleni. **Japończycy nie pojmują jednak, co to jest wspólna modlitwa.** Przychodzą oni do świątyń z jakąś prośbą skierowaną do miejscowego bóstwa, czynią śluby lub składają wota w postaci małych obrazków lub pukli włosów. Niedaleko Jeddo jest mała świątynia, w której ze wszystkich tych włosów spleciono linę kilkumetrowej długości. Przy wejściu do świątyń przekupnie trzymają w małych miseczkach ryż, które kupujący rzuca gromadom latających gołębi. Kupuje się tam też ptaki w klatkach, którym powracają wolność, czyste i niewinne ręce dziecięce.

Niema może narodu bardziej wrażliwego na piękno przyrody jak Japończycy.

Żaden też naród nie czuje tej przyjemności naiwnej i szczerej na widok bogatej roślinności, nic więc dziwnego, że sztuka japońska spotkała się w Europie z wielkiem uznaniem. Japończycy mimo, że są kiepskimi rysownikami, są jednak **znakomitymi kolorystami.** Sławna na cały świat porcelana japońska datuje się już od roku 510. Japończycy słyną ponadto jako **odlewnicy metali** i z wielką zręcznością wyrabiają przedmioty, zwłaszcza bronzowe; przemysł ten sięga u nich czasów starożytnych. Niektóre postacie Buddy są odlewami metalowemi, największemi na świecie. Jeden z takich posągów odlewano aż siedem razy, zanim praca ta została uwieńczona pomyślnym wynikiem. Miało to miejsce 750 lat temu. Do pracy tej zużyto 30.000 ton węgla drzewnego, oraz 450 ton metalu.

Wachlarz odgrywa wielką rolę w życiu Japończyka.

Służy on za pulares, za notes, na wachlarzu bogacz podaje jałmużnę ubogiemu, na wachlarz bierze łakocie, któremi się delektuje. W szkole wachlarz jest zarówno narzędziem kary w ręku nauczyciela, jak przedmiotem nagrody. Niegdyś zbrodniarzom z rodziny szlacheckiej przynoszono wachlarz na tacy, a było to zawiadomienie o zapadłym na niego wyroku śmierci. Podczas ataku marynarki francuskiej (1864) książę Nagata prosząc admirała francuskiego o rozejm, przesłał mu swój wachlarz wojenny.

Na wielką skalę rozwinięte są w Japonji wyroby bambusowe. Długie jego tyki służą do różnych rusztowań, do krycia dachów, sufitów, na ściany teatrów wędrownych, wędki itd. Kształt okrągłych i pustych w środku łodyg bambusowych pozwala na wyrabianie zeń pomp, rur do wody, kurków, spluwaczek, doniczek do kwiatów, pudełek do tytoniu. Dzięki giętkości **wyrabia się z bambusu fotele i krzesła, lektyki, grzebienie, tace i wiele innych.** Przecięte przez środek drzewo bambusowe dostarcza rynien deszczowych i dachówek. Prócz tego wyrabia się z bambusu maty, rolety, stoły, parasole, wachlarze, miotły, rożny kuchenne, sztuczne kwiaty, grabie, koszyki, kufry, walizy, pudełka, pantofle, kapelusze, zabawki dziecinne, podstawki i w. in.

Najważniejszem i pod względem ekonomicznym **są plantacje herbaty i hodowla jedwabników** (pod względem produkcji — pierwsze miejsce na świecie). Herbatę uprawia się niemal we wszystkich okolicach Japonji. Hodowla jedwabników i plantacje **drzew morwowych** są również przedmiotem nieustannych zabiegów.

Ludność zajmuje się ponadto uprawą ryżu, (jedna dziesiąta produkcji światowej), owocarstwem, kwieciarstwem i rybołóstwem.

Japonja posiada **bogactwa mineralne,** m. in. **znaczne pokłady węgla kamiennego, rud żelaza i miedzi.**

W krótkim przeciągu czasu Japonja dokonała rzeczy niezwykłych, niespotykanych w historji żadnych innych narodów. Jednem słowem powróciła do szkoły, aby przystosować się do obyczajów i pojęć Zachodu. Ludzie dojrzali, a nawet starcy zabrali się do nauki języków obcych.

Dziś matki całują swe dzieci, choć dawniej nie znano w Japonji pocałunku, ani uścisku dłoni. Japonja pragnąc przekształcić wszystkie instytucje państwowe, zmuszona była także zmodyfikować dawny system militarny. Największą trudność stanowił

brak dobrych oficerów,

któremu jednak zapobiegła założona w 1869 roku **pierwsza szkoła oficerska.** Równocześnie z reorganizacją armji lądowej przystąpiono do zreformowania marynarki handlowej, a wiadomo, że japońscy marynarze cieszyli się od dawien dawna ogromną sławą.

Po przyjęciu wzorów z Zachodu Japonja zaczęła wpływać na losy kontynentu azjatyckiego, a dzięki rozwojowi wielkiego przemysłu, stała się **poważnym konkurentem zwłaszcza Ameryki i Anglji na terenie Azji.** Szybko wzrastająca ludność (przyrost około 1 miljona rocznie) i brak ziemi, zmusiły Japończyków do szukania terenów kolonizacyjnych na wybrzeżu Azji.

Dziś Japonja jest **pierwszorzędną potęgą morską** (flota handlowa zajmuje 3 miejsce na świecie), najsilniejszem państwem Azji i jednem z najpotężniejszych państw świata, na usługach którego stoi rozbudowany na szeroką skalę wielki przemysł, rozwinięte lotnictwo i potężna flota.

Dr. O. M. K.



Japonja: Jezioro Kawaguchi. W głębi święta góra Fudżijama.

WSZYSTKO JEDNO.

Gangster do kolegi po fachu:

— Idę do banku, aby podjąć trochę gotówki.

— Czy masz czekową książeczkę?

— Nie, ale mam rewolwer.

Londyn domaga się zupełnego rozbrojenia armji egipskiej.

(:) **Rzym**, 27 lipca. „Popolo di Roma" donosi z Aten: Według informacyj, jakie nadeszły w ostatnich dniach z Kairo, **rząd londyński zarządził zupełne rozbrojenie armji egipskiej i wydanie wszystkich materjałów wojennych wojskom brytyjskim, stacjonowanym w Egipcie.**

Informacje te zostały obecnie potwierdzone w komunikacie biura Reutera. Angielska agencja informacyjna opublikował mianowicie oświadczenie egipskiego ministerstwa obrony kraju, stwierdzające, że rząd londyński wyrazi, wobec rządu egipskiego życzenie zwrotu angielskich materjałów wojennych, sprzedanych Egiptowi. **Ponieważ armja egipska wyposażona jest wyłącznie w angielskie materjały wojenne, przeto oznacza to w praktyce zupełne rozbrojenie armji egipskiej.**

Powody takiego kroku brytyjskiego, pisze „Popolo di Roma" są zupełnie jasne. Po rozbrojeniu armji egipskiej Anglja jest w stanie bez żadnego trudu przeprowadzić swoje zamierzenia w Egipcie. Wielka Brytanja odebrała Egiptowi już ostatnie resztki jego autonomji i w ten sposób utorowała drogę do zamienienia Egiptu na teren wojenny dla wyraźnych i niewyraźnych celów brytyjskich.

Włochy a sprawa rozbrojenia Egiptu.

Rzym, 17 lipca. **W sprawie zażądania przez Anglję od Egiptu wydania całego sprzętu wojennego, miarodajne placówki włoskie zajmują następujące stanowisko:**

W akcji tej widzi się przedewszystkiem dowód, że Anglicy także i w Egipcie nie czują się już pewnymi i uważają za konieczne dla dalszego prowadzenia wojny, rozbrojenie armji egipskiej. Forma wybrana przez Anglję, a mianowicie zażądanie od Egiptu zwrotu broni, której Anglja sama swego czasu dostarczyła Egiptowi, uważana jest za bardzo wygodną dla obejścia klauzuli układu wojskowego, zawartego między Anglją a Egiptem.

Stanowisko Włoch wobec Egiptu pozostaje, jak się to podkreśla, tem samem, jak to zostało określone przez Mussoliniego w jego mowie z dnia 10 czerwca. Włochy chcą uniknąć wszystkiego, coby mogło wciągnąć Egipt do wojny. Podkreśla się, że Włochy w swym systemie prowadzenia wojny oszczędzały dotychczas Egipt, aczkolwiek Anglicy używali ziemi egipskiej do wojny przeciwko Włochom. Nie jest jeszcze wiadomem, czy rozbrojenie armji egipskiej już się rozpoczęło. Pod tytułem, który pozwala się domyślać rozpoczęcia akcji rozbrojeniowej, zamieścił we wtorek „Piccolo" wiadomość z Tetuanu o nowych angielskich żądaniach.

Północna linja lotnicza w Finlandji została uruchomiona.

Helsinki, 17 lipca. We wtorek powrócił z podróży powrotnej pierwszy fiński samolot, który obecnie będzie utrzymywał regularną komunikację między Helsinkami a Oceanem Lodowatym.

Samolot, który obsługuje tę najdalej na północ wysuniętą linję komunikacyjną, przebył całą przestrzeń w ciągu 6 godzin, przyczem lądował w miedzyczasie w Rovaniemi, Kemi, Uleaborgu i Vasa. Trasa wynosi 1300 km i samoloty będą ją przebywały trzy razy w tygodniu. Linja ta służy przewozowi towarów, poczty i pasażerów dla celów komunikacji między Petsamo a Stanami Zjednoczonemi.

Finlandja odwołuje dyplomatów z obsadzonych krajów.

Helsinki, 17 lipca. Rząd fiński odwołał obecnie swych dyplomatycznych przedstawicieli w Oslo, Brukseli i Hadze, uwzględniając tem samem życzenie rządu niemieckiego, aby w miastach tych utrzymywać tylko konsulaty.

Prasa fińska o trudnościach aprowizacyjnych Anglji.

(§) **Helsinki** 17 lipca. **Dzienniki fińskie potwierdzają fakt coraz poważniejszych trudności na polu zaopatrzenia ludności brytyjskiej w artykuły żywności.**

„Helsingin Sanomat" stwierdza, — że wskutek utraty wielu statków handlowych sytuacja Anglji z dnia na dzień ulega pogorszeniu. Inicjatywa akcji znajduje się całkowicie w rękach niemieckich. Anglja żyje w ustawicznej niepewności i wie, iż nie może mieć żadnego wpływu na bieg wypadków.

W Londynie usiłuje się zataić przed społeczeństwem olbrzymie rozmiary szkód wojennych, które naprawdę muszą być bardzo poważne, o czem dowodzi chociażby fakt, że Anglja poczyniła w Stanach Zjednoczonych starania o dostawę szyn kolejowych.

Sofijski dziennik rządowy w języku niemieckim.

Sofia, 17 lipca. Od dnia 26 lipca ukazywać się będzie rządowe pismo „Bulgarische Wochenschau" w języku niemieckim. Wydawany równocześnie przez rząd tygodnik w języku francuskim „Le parole Bulgare" będzie ukazywał się w zmniejszonej objętości, a po pewnym czasie zostanie wogóle zlikwidowany. Na stanowisko redaktora naczelnego nowego tygodnika rządowego został powołany redaktor dziennika rządowego „Dnes" red. Urumoff.

Japoński gabinet Yonaia podał się do dymisji.

Próby zreformowania politycznej struktury japońskiej. Zaostrzenie nastrojów antyangielskich.

Tokio, 17 lipca. **Według oficjalnie potwierdzonej wiadomości gabinet japoński Yonaia postanowił we wtorek podać się do dymisji.**

Aczkolwiek do tej chwili nie zakomunikowano urzędowo żadnych wyjaśnień co do powodów ustąpienia gabinetu, to jednak wszystko przemawia za tem, że **przyczyną decyzji gabinetu były plany zreformowania politycznej struktury Japonji, dyskutowane przez rozmaite koła.**

Japoński minister wojny gen. Hata odwiedził we wtorek, przed zwyczajnem posiedzeniem gabinetu, premjera Yonaia i poinformował go o stanowisku armji w sprawie nowej politycznej struktury Japonji. Według zapatrywań kół politycznych **dłuższa rozmowa nie doprowadziła jednak do porozumienia.** Gabinet Yonaia podał się potem do dymisji, przyczem przypomnieć należy, że został on utworzony w dniu 15 stycznia 1940.

Jest rzeczą zasługującą na uwagę, że usiłowania zmierzające do utworzenia partji zjednoczenia narodowego, na czele której stoi dawny premjer ks. Konoye, właśnie obecnie mogą poszczycić się sukcesem. Wielka partja Seiyukai zakomunikowała we wtorek rano, że przyłącza się do partji narodowej Konoya. W związku z przeprowadzoną przez siebie akcją, zmierzającą do reformy politycznej struktury Japonji i obecnie założoną partją zjednoczenia narodowego, ks. Konoye znowu znalazł się na szerszej widowni publicznej.

49-letni dziś ks. Konoye był już premjerem utworzonego w sierpniu 1937, a zreorganizowanego we wrześniu 1938 gabinetu, który w styczniu 1939 r. został zastąpiony przez gabinet Hiranumy. Yonai, którego gabinet podał się we wtorek do dymisji, był swego czasu członkiem gabinetu ks. Konoye jako minister marynarki. We wtorek ks. Konoye powrócił do Tokio ze swej letniej siedziby.

Na temat ustąpienia gabinetu Yonaia mówi się pozatem, że premjer chciał pozostać na swem stanowisku aż do chwili, w której minister wojny gen. Hata zawiadomi go o swem ustąpieniu. Yonai zażądał od gen. Hata, aby ten wskazał mu swego następcę, na co gen. Hata oświadczył, iż **trzej najwyżsi szefowie armji postanowili nie polecać żadnego następcy, co było wymownym dowodem, iż wodzowie armji domagają się ustąpienia gabinetu.** Szefowie ci a mianowicie minister wojny, szef sztabu generalnego i generalny inspektor armji omówili we wtorek rano wyczerpująco sytuację i powzięli swą decyzję, zanim gen. Hata udał się do premjera.

W związku z ustąpieniem rządu Yonaia bardzo interesującym jest artykuł dziennika „Yomiuri Shimbun", w którym **zapowiedziano dalsze zaostrzenie antyangielskiego nastroju najszerszych kół japońskich** na wypadek, gdyby ambasador brytyjski nie udzielił w najbliższych dniach definitywnej odpowiedzi na żądania Japonji, wysunięte w związku z problemem Burmy.

W nawiązaniu do konferencji ministra spraw zagranicznych Arity z ambasadorem Craigie, przeprowadzonej w poniedziałek, na czele zainteresowań prasy japońskiej znajduje się problem dostarczania sprzętu wojennego marszałkowi Czang Kai Szekowi, którego nie przerwano, jak również zależność stosunków angielsko-japońskich od tego problemu.

Poruszoną przy tej konferencji propozycję brytyjską pośredniczenia w konflikcie chińskim przedrukowano bez komentarzy. Jedynie „Yomiuri Shimbun" wskazuje w związku z powyższem na to, że Anglja podejmuje swoje pozornie zgodliwe stanowisko wobec Japonji jedynie dlatego, że Stany Zjednoczone, którym przyznaje się wybitną rolę przy gwarantowaniu ich interesów w Azji Wschodniej, nie okazały zbyt daleko idącej uległości, a Londyn własnemi siłami nie jest w stanie utrzymać swej wschodnio-azjatyckiej polityki.

Japonja nie ma powodów do okazywania zbytniej radości z tej zmiany stanowiska angielskiego. Niezadowolenie z nieszczerej polityki angielskiej, która przez trzy lata popierała jednoznacznie Czang Kai Szeka, przebija z całej prasy japońskiej, która przestrzega przed zapomnianiem o tem stanowisku.

Londyn niezadowolony z ustąpienia rządu Yonaia.

Sztokholm, 17 lipca. W związku z ustąpieniem japońskiego gabinetu Yonaia koła polityczne Londynu zajmują się konsekwencjami, jakie dymisja ta może spowodować w odniesieniu do przerwania ruchu tranzytowego do Czungkinku przez Burmę, omawianego na konferencji między ambasadorem Craigiem a ministrem spraw zagranicznych Aritą.

W dobrze poinformowanych kołach londyńskich wskazuje się na to, że o tych pertraktacjach został poinformowany zarówno rząd Stanów Zjednoczonych, jak i Moskwa. Równocześnie oświadcza się, że także i chiński ambasador w Londynie wie o tych pertraktacjach i że rząd Czungkiński nie wyraził wobec tamtejszego ambasadora brytyjskiego żadnych zastrzeżeń przeciwko krokom podjętym przez Anglję w stosunku do Japonji.

Z tego powodu szerzą się pogłoski, że Anglja przy pomocy tych narad zmierza do dalszych celów, niż to przyznaje się w japońskim urzędzie spraw zagranicznych i dlatego dobrze poinformowanym kołom politycznym wydaje się zrozumiałem, że w Londynie unika się natychmiastowego zajęcia stanowiska odnośnie do politycznych wydarzeń w Tokio przez oświadczenie, iż w angielskiem ministerstwie spraw zagranicznych nie doręczono dotychczas urzędowego potwierdzenia wiadomości o ustąpieniu gabinetu Yonaia.

Co stanie się z Palestyną?

Rzym, 17 lipca. **Po raz pierwszy prasa włoska wystąpiła z żądaniem, aby prawa ochronne nad Palestyną zostały przyznane Włochom w miejsce Anglji.**

„Tribuna" stwierdza we wtorek, że problem przyszłości Palestyny może być rozwiązany jedynie przez usunięcie syjonizmu i brytyjskiego panowania, które kosztowało kraj ten 20 lat rozlewu krwi.

„Świat wie dzisiaj — pisze „Tribuna" — że problem żydowski dochodzi do diaspory, to znaczy do rozszerzenia się zbyt licznych żydowskich skupień, przez które wpływ żydowskiej religji i polityki staje się natrętnym i niebezpiecznym w rzadziej zaludnionych okolicach. Z tego powodu nieproporcjonalne skupienie żydów w arabskiej Palestynie musi być zlikwidowane. Wielka Brytanja musi być wyłączona z tego problemu, a jej hegemonja na Morzu Śródziemnem kończy się. Prawo ochrony nad Ziemią Świętą musi być przyznane najuważniejszemu mocarstwu nad Morzem Śródziemnem — Włochom".

Memorjał zagranicznych dziennikarzy do Mussoliniego.

(;:) **Rzym**, 17 lipca. 22-ch zagranicznych dziennikarzy, którzy w ubiegłym tygodniu zwiedzili włoskie tereny wojenne na francuskim froncie alpejskim, przesłali do Mussoliniego pismo dziękczynne, w którem wyrażają swój podziw z powodu bohaterstwa armji włoskiej. Odwaga, duch i skromność włoskich żołnierzy — piszą m. in. dziennikarze — wywarły na nich bardzo silne wrażenie. W czasie objazdu frontu mieli on sposobność przekonać się, że ze strony włoskiej unikano wszelkiego niepotrzebnego niszczenia domów mieszkalnych. (p)

Karty żywnościowe dla białych w Maroku francuskiem.

(—) **Tanger**, 17 lipca. W związku z trudnościami w dziedzinie zaopatrzenia ludności **w artykuły żywnościowe** staje się coraz poważniejszą sytuacja w Maroku francuskiem.

Z chwilą zawieszenia broni całe wybrzeże francuskiej Afryki północnej uległo regularnemu zablokowaniu przez Anglików. Władze francuskie postanowiły zatem wprowadzić karty żywnościowe dla białych mieszkańców.

Francja likwiduje sport zawodowy.

Vichy, 17 lipca. Rząd francuski zamierza w swej akcji odrodzenia zająć się także problemem wychowania fizycznego. Sprawy te prowadzić będzie minister sprawy rodzinnych i młodzieży Ybarnegaray. Zająć się on przedewszystkiem ciągle aktualnym problemem sportu zawodowego.

Ma on zamiar całkowitego zlikwidowania sportu zawodowego. Dotyczy to piłki nożnej, rugby, boksu, zapaśnictwa itd. Wyjątek stanowić będzie zawodowy sport kolarski, który jednak zostanie podporządkowany bardzo ścisłej kontroli.

Ybarnegaray zamierza powierzyć stanowisko wyższego komisarza sportowych w swem ministerstwie znanemu tenisiście francuskiemu Janowi Borotrze.

Niemcy-Rumunja w piłce nożnej 9:3.

Frankfurt nad Menem, 16 lipca. W ub. niedzielę rozegrano we Frankfurcie n. Menem międzypaństwowy mecz piłkarski między reprezentacjami Niemiec i Rumunji. Mimo wojny mecz ten wzbudził wielkie zainteresowanie wśród publiczności, gdyż na widowni zebrało się około 40.000 osób. — Rzecz prosta — wśród widzów zjawiło się wielu, a przed główną trybuną. Sprawców odstawiono do więzienia.

znaleźli miejsce ranni żołnierze z miejscowych szpitali wojskowych.

W drużynie niemieckiej grało czterech nowicjuszy a mianowicie Martinek, Krueger, Walter i Plener, ale mimo to cała drużyna grała doskonale, uzyskując już przed pauzą wynik 4:0. Po przerwie Rumunja zdołała strzelić trzy bramki, ale Niemcy zrewanżowali się jej pięcioma.

Bohaterem spotkania był Walter, który nietylko sam strzelił cztery bramki, ale także był świetnym kierownikiem ataku. Strzelił on i piątą bramkę, ale tej sędzia nie uznał. Pozostałe bramki strzelili: Plener, Hahnemann, (2) Flederer a jedną samobójczą spowodował obrońca rumuński Lengherin. Dla Rumunów bramki strzelili Baratky (2) i Plosteanu. Sędziował Włoch Scorconi.

KRONIKA

Kupno samochodu wymaga zezwolenia.

Kraków, 17 lipca. Referat spraw samochodowych został przejęty przez oddział zarządu wewnętrznego w Urzędzie Generalnego Gubernatora, referat komunikacyjny. Osoby prywatne, które stale, lub przejściowo mieszkają w Generalnem Gubernatorstwie i mają zamiar kupić samochód nowy czy używany, mają wnosić podania o pozwolenie na zakupno samochodu nie w urzędzie szefa dystryktu, ale w urzędzie starosty miejskiego powiatowego.

Zwraca się uwagę na to, że kupowanie samochodów od właściciela prywatnego oraz z Rzeszy wymaga zezwolenia. Starostowie miejscy, względnie powiatowi, badają wnioski i kierują je, wraz ze swą opinją, do referenta ruchu drogowego przy urzędzie szefa odnośnego dystryktu. Decyzja będzie komunikowana wnioskodawcy przez starostę miejskiego względnie powiatowego.

Przejechany przez pociąg przy zbieraniu węgla.

= **Częstochowa**, 17 lipca. **W pobliżu przystanku kolejowego Biszna koło Częstochowy został przejechany przez pociąg 12-letni Edward Sochal, który wszedł na teren stacyjny celem zbierania węgla. — Chłopiec doznał tak ciężkich obrażeń, że natychmiast zmarł.**

Przy tej sposobności należy ponownie ostrzec się najusilniej przed wchodzeniem niepowołanych osób na tereny kolejowe. Winni przekroczenia tego zakazu nietylko narażają się na kary, ale równocześnie ryzykują swe życie i zdrowie.

Ujęcie przestępcy na dachu domu.

(—) **Warszawa**, 17 lipca. Onegdaj nad ranem, bezpośrednio po otwarciu bramy domu Nr. 45 przy ul. Złotej w Warszawie weszło 3-ch mężczyzn, z których jeden usiłował dokonać włamania do mieszkania kupca Sztrumfelda. Na krzyk dozorcy domu włamywacz wbiegł na strych, skąd następnie wydostał się na dach sąsiedniego 5-piętrowego domu. Policji udało się ująć przestępcę, którym okazał się niejaki Gawrys.

Do sklepu centralnej jedwabniczej stacji doświadczalnej „Milanówek" przy Al. Jerozolimskich 32 w Warszawie dokonano włamania, przyczem złodzieje dostali się do wnętrza przy pomocy drabiny. Łupem opryszków stało się 150 bali jedwabiu i płótna, wartości 9.000 zł. Kradzież zauważył portjer firmy dopiero następnego dnia. Policja prowadzi dochodzenia.

STAN WODY NA WIŚLE pod Krakowem wynosił w dn. 17 lipca minus 264, w Zawichoście zaś plus 218.

(JO) OSZUŚCI „JUBILERZY" GRASUJĄ W DALSZYM CIĄGU. Notowaliśmy już kilkakrotnie oszustwa popełniane na tle kupna i sprzedaży złota. Tego rodzaju tranzakcje dokonywane są w dość skomplikowany sposób i bierze w nich udział szajka złodziei, z których jeden sprzedaje, drugi pośredniczy, inny taksuje i t. d. Naiwność ludzka nie ma granic i żadne ostrzeżenia poszkodowanych, ani przestrogi nie pomagają. Ostatnio przychwycono znowu dwóch znanych oszustów Stanisława Tyrałę i Romana Waszko, którym udowodniono cały szereg oszustw w tym rodzaju, między innemi sprzedaż bezwartościowego zegarka, jako złotego Jakubowi Prz(?)ckowi z Janowa za złotych 95. — Sprawców odstawiono do więzienia.

Rozporządzenie Gen. Gubernatora o założeniu miasta Przemyśl Niemiecki

(—) Kraków, 17 lipca. W dzienniku rozporządzeń Generalnego Gubernatora, część I. Nr. 45, z dnia 13 lipca 1940 r. ukazało się rozporządzenie o założeniu miasta „Deutsch-Przemyśl" (Przemyśl Niemiecki), w myśl którego położona w Generalnem Gubernatorstwie część miasta Przemyśla tworzy samodzielną gminę miejską o nazwie Deutsch-Przemyśl (Przemyśl Niemiecki).

Do wspomnianej gminy włączone zostały należące dotąd do starostwa powiatowego w Jarosławiu gromady: Ostrów, Kuńkowce, Żurawica, Buszkowiczki, Przekopana Północna, Buszkowice, położona na południe od drogi obwodowej część gromady Ujkowice i położona na zachód od drogi Żurawica-Walawa część gromady Bolestraszyce.

Miasto Deutsch-Przemyśl jest powiatem miejskim. Szef okręgu krakowskiego wyda statut normujący administrację miasta Deutsch-Przemyśl (Przemyśl Niemiecki).

(JO) NIEUDAŁY NAPAD ZŁODZIEJSKI NA ULICY. W dniu 15-go b. m. w godzinach popołudniowych znany złodziej Franciszek Wiśniewski napadł na reemigranta z Ameryki, Wawrzyńca Fudalę, zam. w Toporzysku p. Nowy Targ, w chwili, gdy ten wychodził z banku, chcąc zmienić 50 dol. ameryk. na ul. Estery. Wiśniewski wyrwał mu z ręki pieniądze i usiłował zbiec, ale Fudala wszczął alarm i przechodzący patrol policji uchwycił sprawcę w czasie pościgu. Przy osobistej rewizji złodzieja znaleziono przy nim 3.450.— złotych, złoty zegarek, cztery zegarki srebrne, dwie papierośnice z napisami „Maryśce Jasiek" i „S. J. Wanda" i dwa złote pierścienie. Nieudały tym razem napad skończył się osadzeniem złodzieja w więzieniu.

Z DNIA.

Filatelista.

Kraków, 17 lipca.

Kiedyż to było, proszę pana? Jakieś wieki temu, czy dziesiątki lat, już nie wiem. A może poprostu przed samą wojną? I to możliwe, a nawet najprawdopodobniejsze. Ale poco precyzować czas: to co chcę opowiedzieć, jest niejako wieczne, ma posmak wszystkich czasów i wszystkich szerokości geograficznych.

Jest to poprostu symbol.

Otóż znałem w tym czasie miłego, młodego człowieka, którego głównemi zmartwieniami życiowemi były tennis i znaczki pocztowe, czyli filatelistyka. Przedewszystkiem ta ostatnia.

Gdy mówiło się z nim o problemach życiowych tego rodzaju co bezrobocie, zakażenie krwi, nowe występy gościnne artystów w jakimś dancingu, podrożenie marchwi i kalarepy na rynku lub też zaognienie stosunków międzynarodowych, przysłuchiwał się tylko jednem uchem, poczem wyciągał z kieszeni duży, skórzany pulares, w którym chował nowo nabyte znaczki. Sięgał następnie do drugiej kieszonki, z której wyłaniały się szczypce i w mig prezentował znajomym najnowsze znaczki Paragwaju czy Węgier, Atlantydy czy Liechtensteinu.

— Niech pan zwróci uwagę na te ząbki— mawiał pełen świętego patosu. Widzi pan egzemplarz jest specjalnie cenny, bo ma znacznie mniej ząbków, jak normalnie.

Wiadomość ta ogromnie mnie uradowała, gdyż w mojej naiwności imaginowałem sobie, że ja również jestem więcej wart od innych, bo mam, autentycznie znacznie mniej ząbków od wielu współbraci.

Chciałem już spytać się go o zdanie w tym względzie, jako człowieka doświadczonego, ale przerwał mi.

— A tutaj proszę panów — demonstrował znowu znaczek w ręku — Liechtenstein przedrukowany z okazji wprowadzenia dwudziestego aparatu telefonicznego. Rzadkość pierwszorzędna! Za dziesięć lat będzie kosztowała 10.000 zł, za dwadzieścia lat 50.000 zł, za...

„Bogatych będzie miał potomków"... pomyślałem skrycie w duchu.

Pan Witold, bo to on był, wpadł w pełną ekstazę. Zdaje się, że choć był raczej gołębiego serca (gatunek: gołębie krakowskie naokoło kościoła Panny Marji), to jednak gdyby był wiedział, że w czeluściach jakiejś szafy spoczywa dobrze zakonserwowany niebieski Mauritius byłby z całym spokojem zakradł się w nocy do tego mieszkania, „ukatrupił" całą rodzinę składającą się z czcigodnej babki, sześciorga dzieci, ośmiorga wnucząt, będących częściowo przy piersi, częściowo zaś na białej kawie, trzech szwagrów, dwóch młodych ludzi flirtujących jeno z córkami, służącej do wszystkiego poza gotowaniem, sprzątaniem, praniem, trzepaniem dywanów, robieniem zakupów na mieście i wszystkiemi innemi praktycznemi posługami. Z promieniejącą w ciemną noc twarzą przypominającą t. zw. cyferblat powleczony fosforem byłby pan Witold zbroczony krwią niewinnych staruszek i mniej niewinnych dzieci, paradował przez cały Kraków z Mauritiusem w kieszeni.

Zachęcony dobrym przykładem zacząłem sam rozmyślać na temat filatelistyki, i zgłębiać jej psychologję. Właściwie jest filatelistyka pewnego rodzaju giełdą wypadków politycznych. Każdy z nich, mały czy wielki, przejściowy czy przewrotowy odbija się na znaczkach w postaci małego przedruku, lub też ubytku jednego lub dwóch ząbków. Im więcej zamieszania w świecie, im więcej wojen, awantur, strzelanin, bombardowania, tem bardziej „puchnie" katalog Michla, tem więcej nowych odmian i nowych wartości filatelistycznych.

Nieraz myślałem o tem, jak spokojny zazwyczaj pan Witold przyjmuje obecne jakże gwałtowne i urozmaicone przemiany światowe. Czy zdoła się pogodzić z nowymi warunkami, czy zżyje się z tem, że trudno dzisiaj grywać w tenisa, gdyż sport ten zwany „białym sportem" przypomina raczej „biały tydzień", czy zdoła odskoczyć od abstrakcyjnego świata filatelistyki i wskoczyć w sprawy bardziej realne?

Ależ oczywiście! Wszak dla filatelisty im gorzej, tem lepiej, czyli im bardziej świat stoi na głowie, tem czuje się on pewniej na nogach. Wojna z Norwegją? Świetnie! Będzie nowy przedruk!

Wojna z Belgją? Tem lepiej! Papiersie króla Leopolda belgijskiego przestempluje się poprostu czerwoną stampilą i będzie nowa odmiana. A może poczta zdecyduje się wydać nową odmianę znaczków? To byłoby kapitalne!

Lebrun przestał być prezydentem Francji? Wspaniale! Będą nowe znaczki z Petainem, który oby jak najprędzej umarł, bo wtedy znaczki zostaną wycofane po krótkiej egzystencji i stanowić będą białego kruka.

Król Achmed Zogu miał podobno zostać królem Syrji: niedościgłe marzenie filatelistów. Możeby wtedy wprowadzono w Syrji znaczki albańskie odpowiednio spreparowane po syryjsku i Michel zacierałby ręce z rozkoszy, a za nim pstra masonerja świata filatelisti.

Co tu długo gadać! Marzeniem filatelistów jest, żeby nowe rządy, nowi prezydenci, czy nowi monarchowie wydawali nowe znaczki, prędko ustępowali ze stanowiska, aby znaczki znów wycofywano, przedrukowywano, wyrywano im ząbki, malowano w różnych kolorach.

I po tych wszystkich rozmyślaniach doszedłem do przekonania, że nasz filatelista musi się czuć jak ryba w wodzie, jak pies w studni. Szczytem oczywiście marzenia byłoby, gdyby poczta jednego państwa postanowiła wydać znaczek z okazji przyszłego końca świata z tem, że pół godziny przed likwidacją przedsiębiorstwa „the World and Co" stemplowano te znaczki specjalnym stemplem. Byłby to superniebieski Mauritius, śmietanka wszystkich śmietanek, jednem słowem... koniec świata!

Tak, ale w takim razie przed kim możnaby się takim znaczkiem pochwalić? Chyba siedząc na chmurce i grając w pokera ze swoimi dawnymi kolegami...

Xerez.

WESOŁY KĄCIK.

W AMERYCE.

Młody człowiek, który stara się o rękę panny Fifi, córki znanego milionera, zwraca się do jej ojca:

— Czy mogę panu powiedzieć w kilku słowach o mojem dotychczasowem życiu?

— Ach — odpowiada milioner — nie trzeba, nie wierzę, aby pan mógł mi coś więcej powiedzieć, jak biuro prywatnych detektywów.

NA KOMISARJACIE.

— Panie komisarzu, wczoraj zawiadomiłem, że moja żona zaginęła. Dziś chciałem prosić, ażeby policja zaprzestała poszukiwań...

— Co? Czy już wróciła do domu?

— Nie! Tylko ja rozmyśliłem się...

ENERGICZNA.

— Kategorycznie twierdzę, że obwiniony nie mógł maltretować swojej żony.

— Czy świadek zna go aż tak dobrze?

— Jego nie, ale jego żonę...

U FRYZJERA.

Gość: Ostrożnie, panie mistrzu! Pan obciął mi kawałek ucha.

Fryzjer usłużnie: Czy wyrównać?

HENRYK LELIWA.

GENEWSKA PRZYGODA

3)

Oczy Alicji i Jerzego spotkały się na krótki moment... Jerzy wyczytał w jej wzroku wyraźne podejrzenie. Uśmiechnął się nerwowo.

— A więc zagadka już rozwiązana! Wystarczy tylko odszukać mężczyznę z motorówki!

— Nie tak łatwo załatwić tę sprawę, mój młodzieńcze! — na twarzy Jamesa Wooda pojawił się uśmiech jowialny. — Sprawę komplikuje fakt, że na miejscu kradzieży, na portjerze, znalazł pan Bovary długi jasno-blond włos...

— Nic o tem nie wiedziałam! — załamał się nienaturalnie głos Madame de Richette — Jamesie! Słabo mi! Moje serce!...

Madame de Richette była rzeczywiście bliską omdlenia. O ile pod grubą warstwą szminki można było zauważyć, zbladła okropnie.

Wszyscy rzucili się jej na ratunek. Jerzy wyciągnął gwałtownie chusteczkę, skropił wodą kolońską i począł nacierać jej skronie. Madame de Richette powoli wracała do przytomności.

— Co za przepiękna minjatura! — inspektor Bovary zauważył, że Jerzy wyciągnął wraz z chustką miniaturę z kieszeni, która upadła na piasek.

— O jakiej minjaturze mówicie? — Madame de Richette była już znowu przytomna i interesowała się wszystkiem.

James Wood otaczał ją troskliwą opieką.

— Jak to dobrze, że ci już lepiej, kochanie! — teraz i on ujrzał minjaturę. — Czy wolno ją obejrzeć?

Inspektor Bovary podał mu niewielki obrazek na kości słoniowej, ale uwaga jego zwrócona była ku Madame de Richette. Dlaczego ona zemdlała? Przecież włos znaleziony był jasno blond, a ona była silną brunetką... Coprawda włosy były prawdopodobnie farbowane, ale z pewnością nie z wczoraj na dzisiaj...

Z rozmyślań wyrwało go zakłopotane chrząkanie Jamesa Wood.

— Hm, ehe... hm! Czy wolno spytać, gdzie pan to nabył? — gospodarz zwrócił na Jerzego zakłopotane spojrzenie.

— Minjatura ta nie jest moją własnością, — odpowiedział zagadnięty, zdziwiony nieco jego zakłopotaniem.

— Bo chciałem pana ostrzec, że to jest kopja i to wcale nie na kości słoniowej! — zawyrokował znawca.

— Czy być może? — Jerzy był nieco zdziwiony. Widział przecież jak rozchwytywano te minjatury, po tysiąc dolarów za sztukę.

Zresztą mogę jeszcze raz się przekonać, o ile pan pozwoli wyjąć ją z ramek — entuzjazmował się zbieracz.

— Proszę bardzo! — Jerzemu było to zupełnie obojętne.

Wszyscy nachylili się nad małym obrazkiem, przedstawiającym jakąś damę w stroju epoki rokoka. James Wood wyjął ostrożnie malowidło z ramki i w tej chwili wypadła mu na dłoń niewielka karteczka. Wszyscy odczytali:

Jeżeli czerwona papuga wyleci...
15 dzwonków
Niebo zatonie
16, 4 zzz.

— To wygląda na nowoczesną poezję — zawyrokował James Wood.

— Raczej jak szyfr! — zaoponował inspektor Bovary.

— 16, 4 to może być data, — wtrąciła się do rozmowy Alicja. — Mamy dziś przecież 15 kwietnia.

— „Czerwona papuga" to słynny kabaret w Genewie! — Madame de Richette była już znowu uosobieniem żywotności. — Zapewne wydał pan sobie tam małą randeczkę, mister Astor!

— Powtarzam, że minjatura ta nie jest moją własnością, — Jerzego także zaintrygowała ta kartka. — Ale jeżeli jutro jest szesnasty, to dla ciekawości proponuję państwu wybrać się do kabaretu „Czerwona Papuga" w Genewie!

— Doskonała myśl! — Madame de Richette była zachwycona.

James Wood, który oczywiście we wszystkiem podzielał jej zdanie, również przyklasnął temu projektowi. Alicji nie wypadało się sprzeciwić, i wkońcu całe towarzystwo zdecydowało się wybrać do kabaretu.

Teraz rozmowa zeszła na ogólne tematy, przyczem Woodowi spodobał się bardzo Jerzy i jego nieprzeciętna inteligencja. Minjaturę, która okazała się dość nieudolną kopją, schował Jerzy zpowrotem do kieszeni wraz ze szyfrem.

Wkrótce Madame de Richette poczuła się zmęczona i przeprosiła gości, że musi się położyć, gdyż serce jej nieco dokucza. James Wood odprowadził ją do pokoju. Inspektor Bovary również się pożegnał i Jerzy pozostał sam na sam z Alicją...

Krótką chwilę zapanowało kłopotliwe milczenie.

Wreszcie Alicja spojrzała mu prosto w oczy i wypaliła:

— Poznałam pana! Co pan zrobił z Murillem mego ojca?

— Ależ panno Alicjo!...

— Żadne wykręty nie pomogą!

— No, wie pani!... Pocóżbym dzisiaj tu się zjawił? Przecież wiedziałem, że mnie pani widziała w motorówce.

— Zbrodniarza zawsze ciągnie na miejsce zbrodni!

— Mnie tu przyciągnął całkiem inny magnes. Chyba, że pani miłość nazywa zbrodnią...

— Jak pan śmie!?...

— Na śmiałości mi podobno nigdy nie zbywa! Panno Alicjo! Kocham panią do szaleństwa! Kocham od momentu, gdy ujrzałem panią wczoraj w oknie! Czy ma pani już narzeczonego? — głos Jerzego był miękki i tkliwy.

— Oczywiście, że mam narzeczonego! — Alicji sprawiało przyjemność dokuczyć Jerzemu. — Otóż mam narzeczonego i kocham go także do szaleństwa, o ile to pana interesuje...

— Musi go pani wobec tego porzucić! Musisz być moją! Słyszysz? — porwał jej rękę i ucałował gorąco.

— Pan się zapomina, panie... panie...

— Jurku — uzupełnił. — Proszę mi wybaczyć, ale rzeczywiście dałem się porwać uczuciu! — Jerzy umyślnie wstrzymał się od dalszych ataków, aby jej sobie nie zrazić.

Alicja zarumieniona, patrzała w błękitną toń jeziora. Ten Jurek był właściwie bardzo sympatycznym chłopcem...

— Dlaczego został pan właściwie złodziejem?

— Ależ nie jestem żadnym złodziejem! Pracuję w biurze prasowem przy Lidze Narodów. Obecnie jestem na urlopie. A co do tego Murilla, to mam swoją własną teorję... — i opowiedział jej przejścia ubiegłego wieczoru.

Alicja słuchała z przejęciem.

— A więc to jakaś szajka! — odezwała się wkońcu. — Ale że pan się narażał na takie niebezpieczeństwa!

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wolne posady

OSOBA młoda, inteligentna, potrzebna zaraz do 4-letniego chłopca. Wyczerpujące oferty: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 23868". 23868

MECHANIK maszynista potrzebny od zaraz do obsługi maszyn parowych, technicznej obsługi młyna, tartaku i wodociągów. — Zgłoszenia: — Młyn Parowy, — Chorzelów, pow. Mielec 1779k

DZIEWCZYNA młoda, czysta, — potrzebna do małego gospodarstwa — 30 zł. miesięcznie, całe utrzymanie. Zgłoszenia: Śląska 9a, m. 16. 24079

PANIENKA do 5-letniego chłopczyka i do pomocy w sklepie jest potrzebna. Wynagrodzenie miesięczne 80 zł. Zgłoszenia: Kraków, ul. Długa 53, sklep. 24078

BIURALISTKA władająca płynnie niemieckim, reprezentacyjna, wymowna, maszynistka, znajdzie natychmiast zatrudnienie. Biuro, Kraków, Siemiradzkiego 21/2. 24070

CHŁOPIEC na posyłki potrzebny zaraz: Kraków, Grodzka 15, obrazy. 24068

FRYZJERKA potrzebna zaraz: Kraków, Kościuszki 19. 24057

STRÓŻOSTWO do objęcia zaraz za odstępnem — pokój, kuchnia, śródmieście. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 24056". 24056

POKOJÓWKA ze szyciem — 80 złotych z wiktem i trzech muzykantów od zaraz: Podgórska 7. 24054

DO niemowlęcia na wieś poszukuję dziewczyny lub osoby inteligentniejszej, — bezwzględnie samodzielnej. Referencje konieczne. — Osobiście: Dom Zdrowia, Siemiradzkiego. Pokój 15. 24097

KASJERA buchaltera od sierpnia, poszukuje majątek rolny. — Zgłoszenia z życiorysem, odpisami świadectw referencje: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 24049" Nieuwzględnione bez odpowiedzi — papierów się nie odsyła. 24049

PRACOWNICA domowa potrzebna, trochę niemieckiego: Aleja Słowackiego 11a, m. 12. 24043

FRYZJERSKIEGO pomocnika męskiego poszukuję od zaraz, 50 zł. i utrzymanie. — Stefan Nazarkiewicz, Radymno, Mickiewicza 5. 1797k

UCZCIWĄ dobrą krawcową do lat 30 przyjmę. Zgłoszenia z życiorysem, fotografją: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 24161". 24161

POSZUKUJE się kierownika mleczarni, na razie na skromnych warunkach. Odpisy świadectw i warunki przesłać Zarząd gminny Pleśna k/Tarnowa. 1790k

Posad poszukują

GERMANISTA szuka zajęcia i mieszkania. Kraków, Cicha 14, I piętro. 24062

CHEMIK-technik, młody, zdolny, z praktyką, poszukuje jakiejkolwiek pracy. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 24066". 24066

STUDENT I roku Akademji Handlowej, szuka jakiejkolwiek pracy. Domański, Kraków, Długa 26/10. 24122

LOKAJ poszukuje posady Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 1784k". 1784k

POKOJOWA Ślązaczka z dobremi świadectwami. Wyznanie ewang. poszukuje pracy. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków, „Nr. 24096" 24096

GOSPODYNI kucharka z niemieckim, poszukuje posady. Samodzielne prowadzenie gospodarstwa. Kraków — Grodzka 60. Marja Ruppert. 24089

MŁODY, wykształcenie liceum mat.-fiz., z niemieckim, buchalter, dotychczasowo pracował jako kierownik hurtowni tytoniowej — poszukuje zaraz odpowiedniej pracy. Goniec Krak., Kraków, „Nr. 24023" 24023

PANNA po maturze, perfect niemiecki - szuka jakiejkolwiek posady. — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 24032" 24032

KRAWCOWA pierwszorzędna tanio wykonuje suknie, kostjumy, płaszcze damskie. Na żądanie chodzi po domach. Kowalowa, Królowej Jadwigi 48 24040

MŁODA sierota, ciężkie warunki materialne, szuka posady buchalterki, bilansistki, korespondentki, gospodyni dworskiej, restauracyjnej lub do samotnej kulturalnej osoby. Matura, szkoła gospodarcza, handlowa maszynopismo, — niemiecki perfekt. Świadectwa, referencje, chętnie prowincja. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 24171". 24171

KTO szlachetny zaofiaruje lub wskaże jakąkolwiek pracę Polakowi, przybywającemu ze Wschodu? Jestem kawalerem, lat 37, posiadam Szkołę Rolniczą, pewną znajomość w dziedzinie weterynarji. Posiadam kilkuletnią praktykę folwarczną. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 1795k". 1795k

GOSPODYNI kucharka, uczciwa, pracowita, szkoła gospodarcza, obeznana w zakresie gospodarstwa domowego, podwórzowego, przetwory, reperacja bielizny. Kuchnia jarska, mięsna, szuka posady od 1-go sierpnia do jednej osoby najchętniej dwór, plebanja lub na stanowisku. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 24145". 24145

OGRODNIK-SZKÓŁKARZ, warzywnik, język niemiecki, poszukuje posady. — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 1745k" 1745k

Kupno

NOSZONE ubrania, marynarki, spodnie, bieliznę, kupuje Gazowa 11/14 23498

KUPIĘ dwie firanki na okna weneckie i kapę na łóżka z podbiciem (siatka), ręczny haft, oraz chodnik, kolor czerwony: — Rękawka 16/3. 23985

PIANINO, fortepian krótki kupię okazyjnie. Przyjezdny. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 24019" 24019

KUPUJĘ noszoną garderobę męską. Płacę dobrze — Starowiślna 54/24. 23838

ZŁOTĄ BIŻUTERJĘ złote korony — mostki, kupię — Pierackiego 5/2. 23843

MARKI pocztowe kupuje dziesięć lat istniejąca „Filatelia" Rynek 9. 23844

WANNĘ cynkową kupię zaraz. Winiarnia „Gopło" Jagiellońska 2. 23918

KUPUJE wszelkie znaczki pocztowe Filatelia' — Kraków, Długa 14. 23842

SZAFY, łóżka, stoły, krzesła, wszelkie meble używane kupuje gotówkowo: Hala Meblowa — Wiślna 4, parter 23828

KUPIĘ po cenach umownych każdą ilość suszonych (ewentualnie przy dostawie w Krakowie do suszarni przy ul. Kazimierza Wielkiego 45 — także świeżych) roślin lekarskich. Reflektuję tylko na materjał prawidłowo zebrany. Chętnie nawiązujemy kontakt z prowincją. Zapytania i oferty do firmy: — Adam Wagner, Dział roślin lekarskich, Kraków, Kazimierza Wielkiego 45, parter. 23547

DOM jednorodzinny z trzema morgami pola lub większą parcelę — blisko Krakowa, kupię. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 24055". 24055

UWAGA! Kupuję pierścionki, obrączki, łańcuszki, stare korony przegryzione zęby — płacę najwyższe ceny. Kraków, Szpitalna 18, I p., m. 2. 24132

GABINET dentystyczny oraz urządzenie techniczne kupię lub wydzierżawię. Zgłoszenia: Bracka 3 Ślósarczyk (sklep). 24094

KUPIĘ kilkanaście krzeseł restauracyjnych. Zgłoszenia Goniec Krakowski Kraków „Nr. 24090". 24090

BLASZANKI 30 ltr. na mleko, kupię. Krowoderska 55, m. 1. 24111

KUPIĘ urządzenie do sklepu spożywczego. Wiadomość: Krupnicza 28, m 5, między godz. 2—4 24036

BUFET wraz z kuchenką i kociołkami barowemi (Bemar), oraz kilka stolików i krzeseł kupi: Tarnów, Krakowska 27, m. 1. 24025

DWIE maszyny masarsko-rzeźnicze Nr. 32, do mielenia mięsa, kupię. — Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 24044". 24044

KUPIĘ pierścionek z prawdziwym rubinem lub szmaragdem. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 24158", 24158

ZŁOTE bransolety, łańcuszki, pierścionki oraz złoto niskoprobne kupię. Grodzka 2 m. 9, oficyny I p. 23817

UBRANIA BIELIZNĘ NOSZONĄ w każdym stanie kupuję. Na żądanie przychodzę do domu: Józefa 42 m. 2 24157

ZŁOTĄ BIŻUTERJĘ lub srebro może być połamane — kupię. Grodzka 5 I. piętro, oficyny, m. 4. 23818

KUPUJĘ noszoną garderobę, płacę najwyższą cenę. Sklep narożny — Józefa 22. Na żądanie przychodzę do domu 23797

MASZYNY używane „Singera" kupuję. [illegible]scher, Zwierzyniecka 6. 24172

PARCELĘ pod Krakowem kupię, bez pośredników, gotówka około 10.000 złotych. Zgłoszenia: Biuro Ogłoszeń „Par", Rynek 26, „Ogród". 24169

KUPUJĘ NOSZONĄ GARDEROBĘ obuwie, bieliznę, płacę najwyższe ceny. Kraków, Starowiślna 54, IV piętro, mieszkanie 20. Przychodzę do domu bez zobowiązania. 24180

KUPUJĘ sprzedaję używane rzeczy: Starowiślna 80, sklep. 24144

Sprzedaż

OBRAZ Falata, dywany perskie, lampę kwarcową, maszyny okazyjnie sprzeda [illegible] Karmelicka 27. 23993

MIERNICZY aparat bussolowy, kilka obrazów sprzedam okazyjnie: Kraków, Kochanowskiego 10, m. 3. 1788k

MASZYNY do pisania, liczenia, wszelkich systemów naprawia: Pracownia Mechaniczna Józef Piwowar, Kraków, Szpitalna 7. 23916

KAMIENICĘ [illegible] cena 11.000 zł. [illegible] śródmieście. Szachowska, Jagiellońska 10/6. 24018

PIANINO pełnopancerne „Stingl", prawie nowe, sprzedam — Wyjeżdżam: Jagiellońska 10/6. 24017

FORTEPIANY okazyjnie Ehrbar, Förster i wiele innych tanio [illegible] Fortepianów Heleny Smolarskiej, Kraków, Sławkowska 4. 24009

KAMIENICĘ nowoczesną, trzechpiętrową, pełnokomfortową 160.000 zł. [illegible] śródmieście, 150.000 [illegible] Kraków, „Nr. 24033". 24033

PARCELE budowlane, tanie na [illegible] Krakowie, natychmiast sprzedać. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 23867". 23867

PIANINO krzyżowe, pancerne, [illegible] sprzedania, „Gopło" Jagiellońska 2. 23919

GRAMOFONY, ubrania, palta męskie, [illegible] damskie, [illegible] kożuchy, walizki — sprzedaż okazyjnie [illegible] 24026

DUŻA teczka skórzana, okazyjnie. Wielopole 12. Galanteria. 24126

LISA srebrnego niebieskiego, pięknego, sprzedam. Podgórze, Nadwiślańska 8. 24148

PRAWDZIWA OKAZJA, Willa drewniana podpiwniczona, nowobudowana, 3 pokoje kuchnia, 600 sążni ogrodu, tuż przy Krakowie, zaraz sprzedam 23.000. Kamienica 14-ubikacyjna, pełnokomfortowa, [illegible] Kraków, 175.000. — Okazja! Połowa parceli, [illegible] 9.000.

OKAZJA! Parcela 150 sążni, płaska, budowlana, [illegible] 25.000. Natychmiast sprzedam. Kraków, Zamenhofa 8, parter. 24147

MŁYŃSKIE maszyny, przybory, [illegible] Zakład budowy młynów, Kraków, Mazowiecka 35. 23056

MATERJAŁY BUDOWLANE: cement, gips, wapno, papa dachowa, trzcina sufit. HURT — DETAL Fa L. STOFF, Kraków, Starowiślna 28, telef. 107-99, — Zarząd Komisaryczny. 1786k

Proszek od BÓLU GŁOWY
KOWALSKINA
stosuje się również
PRZY PRZEZIĘBIENIU GRYPIE i KATARZE

WÓZEK dziecinny głęboki tanio sprzedam. Osiedle, Bema 19, m. 2. 24110

ROWERY damskie i męskie sprzedaje po cenach fabrycznych Firma Steyer Daimler — Puch: Kraków, ul. Sławkowska 6. 24093

PIES, wspaniały bernard, do sprzedania, cena 600 zł. Wiadomość: Kraków, Rakowicka 14, m. 6, między 16—17. 24007

[illegible]

BUCIKI damskie [illegible] 24063

WYTWÓRNIA [illegible]

SPRZEDAM [illegible] Jana 3, m. 1.

MASZYNĘ krawiecką nową sprzeda [illegible] Strzelecka 1. 24027

SPRZEDAM 7 stołów 60×80, jasnych i 16 krzeseł [illegible] Lenartowicza 11 — dozorca. 24026

SPRZEDAM Leica IIIa [illegible] Słowackiego 15a, II p. m. 13.

DWIE szafy dębowe, — mebelki wyściełane z kanapą, wiolonczela zaraz do sprzedania: ul. Librowszczyzna 7, m. 6, II p. 24046

KREDENS kuchenny w bardzo dobrym stanie, tanio sprzedam: Rakowicka 33, I p. 24048

SPRZEDAM 2 łóżka, wkłady, stoliki nocne, toaletkę: Michałowskiego 15, m. 18. 24087

„PINEZA" niezawodny płyn na pluskwy, do nabycia: Drogerja Komorowskie, Długa 42. 24084

STOLIK do kart, linoleum duże, fotel rozkładany sprzedam: Długa 7, m. 6. 24083

MASZYNĘ do szycia salonową, prawie nową, sprzedam tanio: [illegible]odowa 8. m. [illegible] 24076

SPRZEDAM dom w Prokocimiu, składający się z 2-ch pokoi, przedpokoju, łazienki i kuchni. Dom ten jest całkowicie podpiwniczony. Cena kupna wynosi 34.000 zł. Wiadomość: Prokocim, ul. Sienkiewicza 14, I p., u właściciela. 24075

HURTOWNIA TOWARÓW KRÓTKICH galanterji, Jasiński, Kraków, Rynek 26, I piętro. 24128

WILCZURY 5-tygodniowe: — Groble 3, m. 4. 24127

SPRZEDAM ubranie sportowe jasne (nowe), rower dziecinny trzykołowy (używany), — KOMPLET: kanapka gobelinowa, wyściełana, cztery fotele, dwa krzesła (używane): — Mazowiecka 16, m. 16, Modrzewska, od godz. 8 rano do 19-tej. 24069

KAMIENICA trzechpiętrowa, pełnokomfortowa 32 ubikacje, cena 240.000 zł. w tem 100.000 zł. BGK Kr. na [illegible] (Zwierzyniecka). Dom murowany, solidny, 7 ubikacyj, cały podpiwniczony — 2 mórg ogrodu owocowego — cena 60.000 zł. (bez ogrodu cena [illegible] zł.) (Dąbie). Dwie parcele uzbrojone, tuż przy tramwaju, po 40.000 zł. Okazja! 4½ morgi pola przy szosie Warszawa—Kraków, 6 km od Rynku: Kulczyk Karol, Kraków, Stara Olsza, Wolnicki 54, telefon 160-03. 24067

OKAZJA! Aparat fotograficzny małoobrazkowy, światło 3.5, okazyjnie sprzedam: — Kraków, [illegible]omirskiego 43. 24065

CEGŁA, [illegible], belki, krokwie, kamień [illegible], rozbiórka: [illegible] Czerwo[illegible] — Piekarnia [illegible]na. 24063

URZĄDZENIE sklepowe sprzedam w całości lub w części: — Kraków, Podgórze, Lipowa 33. 24060

PIANINO koncertowe zagraniczne okazyjnie sprzedam. Kraków, Józefińska 19b/3, 2—3 i 7 wieczór. 24121

FORTEPIAN Bösendorfer krótki, koncertowy, jak nowy, sprzedam: Basztowa 3, m. 7b, od godziny 16—18. 24053

DESKI Wagon desek — stolarskie, grubość 42—50 mm, I-sza klasa, suche sprzeda tanio. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 24108". 24108

PIANINO bardzo mało używane pierwszorzędnej marki — orzechowe, sprzedam: Mikołajska 6, I piętro (4). 23934

FORTEPIAN Wiedeński w dobrym stanie — sprzedam za — 1.500,— zł. Jagiellońska 2 — Dom Komisowy „Nowość". 24092

CONTAX III, Leica, Retina II, Veltini, Jeaflex, Rolleiflex, statywy, sprzeda „Okazja" Wiślna 8. 24134

JADALNIĘ stylową, piękną, nowoczesną tanio sprzedam. — Krowoderska 43/1. 24117

WYROBY BETONOWE: rury betonowe, płyty chodnikowe, posadzka cementowa, słupy parkanowe, otoczyny betonowe. Fa Inż. Roman Amster. — Biuro Sprzedaży Fa. L. Stoff, Kraków Starowiślna 28, tel 107-99, Zarząd Komisaryczny. 1768k

ZAKOPANE. Willa murowana czynszowa, komfortowa, najpiękniejsza dzielnica — do zamiany na Kraków. — Wiadomość: Kubiński, Krupówki (Hurtownia tytoniowa Pardyna). 1792k

KAFLE piecowe i kuchenne, cegłę szamotową, płyty piekarskie, flizy posadzki, gips, trzcinę sufitową, papę — poleca: Biuro Dostaw Materjałów Budowlanych, Stanisław Rzegociński, Kraków — Szpitalna 34. 24174

OTOMANKI tanio do sprzedania. Tatarska 1, II. p. m. 33. 24129

MASZYNĘ do szycia bardzo dobrą sprzedam. Szlak 31/5. 24116

WÓZEK sportowy do sprzedania. Rękawka 47, m. 6. 24113

LODÓWKA do sprzedania: — Głowackiego 2. 24047

PARCELĘ za Parkiem Krakowskim i Podgórze sprzeda „Gwarancja" — Starowiślna — 12/22. 24143

REALNOŚĆ w Krakowie, Al. Słowackiego, — dom nowy, potrzebna gotówka 100 tys., sprzedam. Zgłoszenia: Kancelarja adwokacka Basztowa 10, m. 8, tel. 177-87. 24142

SINGERA maszynę damską kryta sprzeda — Augustjańska 30, podwórze 24105

WAGI dla aptek, złotników, laboratorium, handlu, — przemysłu i lampy elektryczne dostarcza „Centrala Wag" — Kraków, Wiślna 2. 24156

CINE-EXACTA z teleobjektywem sprzeda sklep — Wiślna 8. 24138

LUSTRA belgijskie, szyby szlifowane, gabloty szklane — odnawia stare lustra: — Kraków, Krowoderska 9. 24135

WYŻYMACZKA okazyjnie Wielopole 12. Galanterja. 24125

MASZYNY do szycia nowe i używane stale na składzie. — Kruscher, Zwierzyniecka 6. 24173

SYPIALNIE, GABINETY, JADALNIE, tapczany, meble kuchenne, przedpokojowe, dziecięce stale na składzie: Podwale 7. 24168

ŻELAZKA, KUCHENKI, GRZAŁKI, wentylatory, suszki elektryczne, oraz inne artykuły elektrotechniczne poleca firma „ŻAR", — Sławkowska 11. 24164

MY PIERWSI sprzedajemy willę nową, komfortową, ogród, 10 minut od tramwaju. Cena 95 tys. (BGK). — Szereg innych domów, parcel sprzeda Ajencja „Wisła" Kraków Pierackiego 5. 24162

NOWOCZESNĄ sypialnia z bieliźniarką do sprzedania: Plac Jabłonowskich 1. 24059

SKLEP spożywczy do sprzedania. Kraków, Piotra Michałowskiego — Nr. 14. 24120

SPRZEDAM portjery, obrusy, serwetki. Kraków, Pierackiego 8/10, od 3—6. 24118

PIANINA FORTEPIANY „SOMMERFELD" wyłączna sprzedaż W. Bołoński, Kraków, Grodzka 40. 22416

KUCHENKI ELEKTRYCZNE, ŻELAZKA, grzałki, poduszki, wentylatory stołowe, materjały elektrotechniczne. Elektroneon św. Tomasza 6. 23707

FORTEPIAN WIRTH krótki czarny — krzyżowy — okazyjnie sprzeda: Skład Fortepianów Heleny Smolarskiej, Kraków, Sławkowska 4. 22701

ŁÓŻKO, lustro, maszynę do pisania, ubranie — okazyjnie sprzedam: Starowiślna 21, m. 8. 23660

PATEFON walizowy, dwusprężynowy, znakomity szwajcarski, do sprzedania: Mikołajska 6, I piętro (4). 21879

UWAGA! Pierwszorzędnej jakości kit szklarski (drzewa, żelaza), farbę olejną płynną, jakoteż ultramarynę „Leverkus" dostarczę tanio. — Kraków, Siemiradzkiego 21/2. 23835

HERBATĘ pierwszorzędną Niemiecką dostarczę większe ilości tanio: Kraków, Siemiradzkiego 21/2. 23840

HALA MEBLOWA Wiślna 4, parter poleca różne używane meble. 23829

TAPCZAN, szafę, sypialnię, fortepian, fotele skórzane klubowe, stan pierwszorzędny, salonik tonetowski mahoń, psyche, szafki nocne, poduszki z trawy morskiej sprzedam. Ulica Dominikańska 1, — m. 1, nie Plac! 24181

SPRZEDA parcelę dwumorgową przedmieście Krakowa, — trzy morgi pola pod Krakowem. Jana 18, II p., front. 11—12 i 5—6. 24166

Lokale

PRACUJĄCE, młode, bezdzietne małżeństwo szuka pokoju umeblowanego, chętnie z użyciem kuchni. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 24024". 24024

LOKALU przemysłowego na średni warsztat mechaniczny z urządzeniem lub bez, w Krakowie, poszukuje zaraz. Zgłoszenia Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 24028". 24028

POLACY zajmą po wyjeżdżających na czas dłuższy z Krakowa i zaopiekują się urządzonem mieszkaniem o 2 lub 3 pokojach z kuchnią i łazienką. Czynsz i wszystkie świadczenia związane z mieszkaniem, będą opłacane. — Zgłoszenia: ulica św Krzyża 10, m. 2, między 14 a 17. 24031

PAN dobrze płacący szuka pokoju możliwie komfortowego, umeblowanego, w okolicy Podgórza. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 24038". 24038

INŻYNIER szuka dwu pokoi, kuchni, komfort, okolica Kossaka, ewent. umeblowanych — Goniec Krak., Kraków, „Nr. 24062". 24062

WYPŁACALNY urzędnik poszukuje pokoju z kuchnią lub używalnością. Oferty: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 24045" 24045

MIESZKANIA 5-pokojowego — parter lub I piętro, z komfortem, najchętniej umeblowanego. — w śródmieściu, poszukuje rodzina ziemiańska. — Czynsz z góry. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 24050" 24050

DLA starszej pani z towarzyszką poszukuje dwóch porządnych pokoi umeblowanych, łazienką, przy lepszej rodzinie — I piętro lub parter, w śródmieściu. Czynsz z góry. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 24051". 24051

MIESZKANIA, POKOJE zgłaszajcie BEZPŁATNIE do Najstarszego Biura, wynajmujemy natychmiast wypłacalnym lokatorom: Szachowska, Jagiellońska 10/6. 24020

KRYNICA, „Wielkopolanka" odda zaraz mieszkania rodzinie, kawalerskie, rocznie miesięcznie. 1748k

NOCLEGI śródmieście — Krupnicza 14/5. 23800

WOLNE mieszkania, pokoje zgłaszajcie bezpłatnie! — „Centrala Mieszkaniowa" — Florjańska 15. 23831

POKOJU z przedpokojem na dobrze prosperującą pracownię, centrum — poszukuję. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 23957". 23957

DAM wysoki czynsz za ładnie umeblowany pokój używaniem łazienki — niekrępujący, — w śródmieściu. — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 23772" 23772

ZAMOŻNA szlachecka rodzina w Krakowie przyjmie na całkowite utrzymanie wiekowego wdowca lub kawalera bez majątku, ale z tytułem hrabiowskim Zgłoszenia: Goniec Krak.., Kraków, „Nr. 23765" 23765

NOCLEGI śródmieście, Asnyka 5, drugie piętro. Kowalska 23827

SKLEPU z wystawą przy Florjańskiej — Sławkowskiej — Rynku, Szewskiej szukam zaraz. — Pośrednictwo dobrze zapłacę. — Goniec Krakowski Kraków „Nr. 24151", 24151

NOCLEGI solidnym. Krowoderska 55. m. 1. 24112

POKÓJ dla panów niekrępujący: Długa 29, Jadłodajnia „Alina". 24064

DO wynajęcia mieszkanie 4 pokoje, kuchnia, łazienka. I piętro, — dzielnica IV Kraków, reflektantowi wypłacalnemu. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 24086". 24086

POSZUKUJĘ pokoju kawalerskiego z osobnem wejściem w Podgórzu. Zgłoszenia Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 24041". 24041

POKÓJ, kuchnię dam za pożyczenie 5.000. 29 Listopada, Boczna 3. 24081

PRZEJEZDNYM pokój niekrępujący: Pierackiego 23, m. 1. 24077

POKÓJ kawalerski, komfort, 45 zł. miesięcznie i kaucja, wejście z klatki schodowej, wysoki parter — ul. Łobzowska. Wiadomość: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 24052". 24052

WOLNY umeblowany pokój (solidnym). Przyjmujemy — zgłoszenia wolnych pokoi: Mikołajska 6. „Solid-Ruch" — 10-lecie istnienia firmy. 23933

MIESZKANIA, POKOJE KARMELICKA 17 biuro Ropskiego. Zgłaszajcie bezpłatnie. 23848

POKÓJ dla panienki pracującej tanio do wynajęcia. Zgłoszenia: Goniec Krakowski. Kraków, „Nr 24165". 24165

NOCLEGI Starowiślna 12/16 II p., oficyna. 24163

NOCLEGI — informacje. Sławkowska 4/4. 24152

SZUKAM porządnego lokalu w dobrem miejscu na restaurację, bar z urządzeniem lub bez. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 24103". 24103

WOLNE pokoje umeblowane! Informacje: „Centrala Mieszkaniowa", Florjańska 15. 24131

NOCLEGI czyste, łazienka. Wenecja 5/1. 24139

POKOJU niekrępującego, umeblowanego lub nie poszukuje wypłacalny Polak. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 24146". 24146

FIRMA niemiecka poszukuje lokalu biurowego 4-pokojowego z magazynem ogrzewanym — Możliwe centrum. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków. „Nr 24150". 24150

Matrymonialne

HANDLOWIEC z wyższem wykształceniem, niezależny — pozna pannę do lat 23, brunetkę, ze sfer ziemiańskich lub przemysłowych, w celu matrymonialnych. Zgłonia z fotografią zwrotną: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 23956". 23956

BLONDYNKA szuka odpowiedniego towarzysza życia wesołego usposobienia, dobrego charakteru, szlachetnego. Cel matrymonialny. Goniec Krak., Kraków, — „Nr. 23542". 23542

APTEKARZ, właściciel apteki miasteczko, zapozna córkę w celu matrymonjalnym z Mgr. Farm., katolikiem Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 23776" 13776

34-LETNIA ładna urzędniczka na posadzie, nawiąże znajomość w celu matrymonialnym z przystojnym inteligentnym panem do lat 40. — Zgłoszenia poważne proszę kierować do Gońca Krakowskiego — Kraków — „Nr, 24149". 24149

BLONDYNKA i szatynka, obie młode, z temperamentem, wesołe, pełne życia — pragną poznać dwóch panów dobrze sytuowanych w celu matrymonialnym. — Poważne zgłoszenia wraz ze zdjęciami kierować: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 24088" 24088

Nauka i wychowanie

INTELIGENTNEJ katoliczce za naukę niemieckiego wygodne letnisko Zgłoszenia: Poste restante Ojców. 24039

NIEMIECKIEGO ROSYJSKIEGO ANGIELSKIEGO udziela pedagog metodą oksfordzką. Długa 5 — 6. 23825

MARCZEWSKIEGO akademicki kurs niemiecko - polskiej stenografji (języka), maszynopisma. Rynek 9. 23845

KTÓRA Pani władająca biegle niemieckim, polskim udzieli niemieckiej konwersacji Łaskawe zgłoszenia, podanie warunków. Goniec Krakowski Kraków „Nr. 24106". 24106

KTO udzieli lekcji języka francuskiego, ew. fortepianu. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 24104". 24104

MASZYNOPISMA uczę indywidualnie. Sławkowska 30/6. 24099

NIEMIEC poszukuje francuskiej konwersacji w zamian za niemiecką. — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 24072" 24072

Różne

POŃCZOCHY damskie kąpane w preparacie najnowszego wynalazku zagranicznego — mają zapewnioną ciągłą trwałość. Opadanie oczek zupełnie wykluczone. Wysyła najmniej 10 paczek — zł. 15.—, za zaliczeniem zł 16.50. Dom Handlowy M. Pierożek, Kraków, Kochanowskiego 16/G. 1787k

KTO zaofiaruje biednemu młodzieńcowi ubranie? — Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 1785k". 1785k

UNIEWAŻNIAM zagubione świadectwo złożenia egzaminu czeladniczego rzeźniczego na nazwisko Józef Szczygieł, rzeźnik w Białej (Leszczyny — Nussdorf, ulica Straconki Nr 522) 1783k

PANA MATRASA STANISŁAWA, który wyjechał 3 lipca w stronę Dębicy (z Krakowa 16.05) proszę o podanie adresu, celem wymiany teczek: Warzybok Kazimierz, Sienkiewicza 14, Rzeszów. 23857

OBIADY z 2 dań od 1.80 zł. Śniadania od 40 groszy. Kolacje od 1.20 zł. Nowootwarta Kawiarnia, Marka 27. 23991

BEZPŁATNIE! Zobaczysz w lustrze pod wpływem sugestji twarz złodzieja, przyszłego męża, żony, jeżeli zamówisz przepowiednie genialnego medjum Marji Rogowskiej. Kraków, Wójtowska 7 m. 5 (przecznica Mazowieckiej). 23967

SPECJALISTA chorób kobiecych i operator, prymarjusz dr. Jan Zigmund, przyjmuje od 11 do 13, ul. Siemiradzkiego 29. 23437

OBIADY przedwojenne — śniadania, kolacje — abonamenty, Marka 27, kawiarnia. 22944

PODANIA prośby, tłumaczenia na niemiecki wykonuje — Terlecka-Terlecki Kraków, Floriańska 55 — Firma Chrześcijańska. 23798

PODANIA niemieckie, tłumaczenia, przepisywania: Sienna 7/4, II. piętro. 23500

FACHOWIEC olejowy, który nauczy mnie oczyszczać olej rzepakowy, zostanie dobrze nagrodzony. Zgłoszenia Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 23806". 23806

ESENCJE do lemoniad, lodów, likierów, cukierków, barwiki: Topolowa 10/3. 23303

ZNACZKI pocztowe kupuję. Dostarczam serie zagraniczne, polskie, pakiety: — Majchrzak, Blich 4/7. 23740

WRÓŻBITA ŚWIATOWEJ SŁAWY poradzi najlepiej kabałą, tarokiem egipskim. Siddharta. Powiśle 12 I piętro 23815

WENERYCZNYCH i skórnych chorych przyjmuje lekarz specjalista, Rynek Główny 15, II piętro, od godz. 2—3 i 4—6. 23087

DZIEWCZYNKĘ ładną, zdrową, 2-latkę, oddam za swoją. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 24123" 24123

ZNALAZCA w tramwaju portfelu z pieniądzmi, legitymacjami na nazwisko Rudolf Krupiński, Janina Krupińska, raczy je zwrócić pod adresem Krupiński, Długa 6 24114

ASTMĘ, choroby płucno-piersiowe — pod gwarancją wyleczy specjalny — podhalański miód leczniczy. Kg. zł. 20, wysyła Kuźma, Opatkowice, poczta Borek Fałęcki k. Krakowa 24107

Wydawnictwo „Goniec Krakowski" Kraków, Wielopole 1. — Telefony: 150-60, 150-61, 150-62.